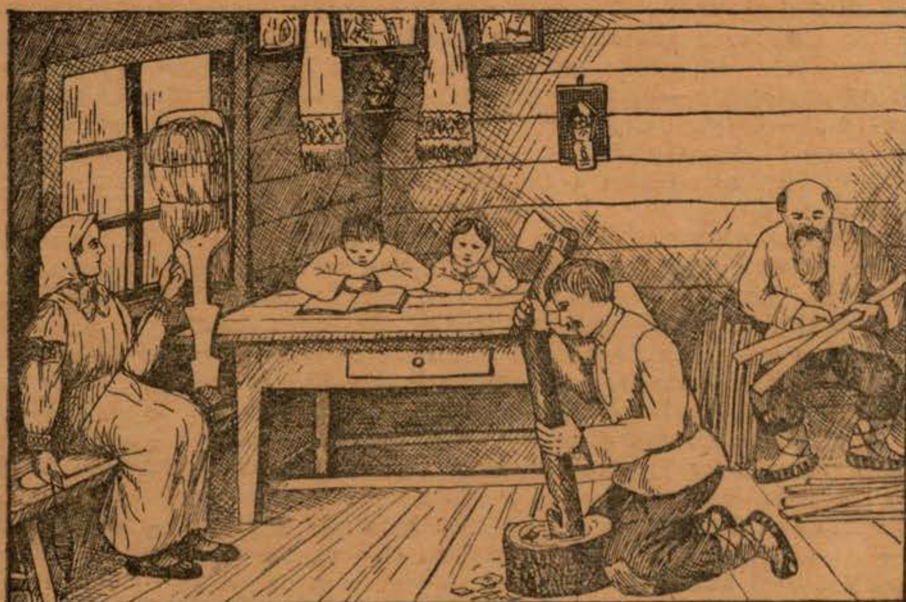
S. Paŭłovič

Zasieŭki

Biełaruski lemantar dla chatniaha navučańnia



V I L N I A 1 9 3 7.

Jak vučyć čytać i pisać.

Čytać, značyć havaryć pa knižcy, bo ŭ knižcy nadrukavany litarami abo bukvami tyja samyja słovy, jakija my havorym. Jak kožnaje vusnaje słova składajecca z paasobnych hukaŭ, tak i kožnaje nadrukovanaje słova składajecca z paasobnych bukvaŭ. Bukva — znak huku. Kolki ŭ słovie hukaŭ, tolki i bukvaŭ. Kožnamu huku ŭ słovie adpaviadaje peŭnaja bukva. — Vučycca treba nia hukaŭ, a bukvaŭ. Raniej čym pakazać bukvu, treba vydzialić u słovie huk, jaki adpaviadaje hetaj bukvie. Vydzialaj razłažyŭšy słova na składy, a składy na huki (chata... cha-ta... ta... t). Huki treba zaŭsiody vyhavarvać čysta: nia možna vyhavarvać be, pe, te, ce, el, eł, er, es, ka, cha..., a zaŭsiody vyhavarvać: b', p', t', c', m', ł' (ćviorda), r', c', k', ch'... — Bukvy roźniacca adna ad druhoj. Chaj vučań dobra ŭhledzicca ŭ bukvu, jakuju vučycca, a kab jana lepš i chutčej utrymałasia ŭ pamiaci, chaj pašukaje jaje ŭ druhich miascoch lemantara ci druhoj jakoj knihi abo staroj hazety. Pry hetym chaj kožny raz hołasna vymaŭlaje jaje huk — i paasobku i ŭ całym słovie. Čytać treba adrazu całaje słova. **I naahuł uvieś čas navučańnia čytać tolki całymi słovami.** Kab jany nia byli słovami biaz sensu, treba davać ich u peŭnych skazach, jakija składaje na pačatku toj, chto vučyć, a paśla sam vučań, napr.: kali čytajecca słova „koš", treba dadać: „koš staić na padłozie"; — čytajecca słova „syr", dadaj: „syr śviežy abo syr na stale"; — čytajecca „łapa", dadaj: „łapa sabaki" i h. d. Nikoli nie padskazyvaj, jak pračytać słova. Papravić možaš i musiš, ale za vučnia nia čytaj. Chaj vučań sam dachodzić da ŭsiaho. Mienš havary ci tłumač. Vučań sam spytaje, čaho nie razumieje. **Chaj vučań pry tabie jaknajbolš čytaje, paŭtaraje.** Razumiejecca, čytańnie budzie na pačatku marudnaje. Inakš nia moža i być. I chaj čytaje marudna, aby pravilna. **Čytać treba zaŭsiody z razumieńniem, śviadoma, dumajučy ab tym, što čytaješ i zaŭsiody bačačy vačyma čytanaje słova.**

Piśmo najlepš pačynać, jak projdzieš pieršyja 10—15 bukvaŭ. Piśmiennyja bukvy pakazany na staronkach 41—43 lemantara. Kožnuju adnu bukvu davoli napisać niekalki razoŭ. Nie pavinna być taho, kab vučań — jak to moža zdarycca — pisaŭ jaje dziasiatki i sotki razoŭ. Chaj znajomicca z bukvaj, jakuju vučycca, u całych słovach, i to nie ŭ adnych i tych-ža, a roznych, biaručy ich z navakolnaha žyćcia ci ŭłasnych nahladańniaŭ i ŭražańniaŭ. Na pačatku heta buduć słovy — razumiejecca — samyja karotkija, jak na pieršych staronkach lemantara, — a dalej pojduć bolš składanyja, i doŭhija i nakaniec całyja skazy. Jak i pry čytańni, kožnaje słova treba davać u peŭnych skazach, kab była dumka (koš... staić na padłozie). **Zaŭsiody piśmo pavinna być samadziejnym i śviadomym, nakiravanym na vyražeńnie našych dumak i pačućciaŭ.**

Kali vučań piša, treba papiaradžać usialakija pamyłki (kab nie pierastaŭlaŭ ci nie prapuskaŭ bukvaŭ i pad.). Chaj piša marudna, aby zaŭsiody pravilna. Navyk chutkaha piśma pryjdzie sam saboju z praciaham času. Nikoli nie dazvalać pisać **drukavanymi** bukvami. Pisać lepš čarniłam, jak ałavikom, pisać u adnym sšytku — na pačatku zusim biaz liniejek (aby tolki pravilna schapiŭ fihuru bukvy), paśla pa adnej i miž dźviama liniejkami, pakul nia zmoža zusim abchodzicca biaz liniejek.

S. PAŬŁOVIČ.

ZASIEŬKI

Biełaruski lemantar
dla chatniaha navučańnia.

Z mnohimi malunkami mastakoŭ — U. Paŭlukoŭskaha,
J. Drazdoviča i M. Vasileŭskaha.

Vučysia, niaboža!
Vučeńnie pamoža
Zmahacca z niadolaj...
J. KUPAŁA.

Vilnia, 1937.

VYDAŃNIE BIEŁARUSKAHA VYDAVIECTVA „BIEŁPRES“.

Biełaruskaja Drukarnia im. Fr. Skaryny, Vilnia, Zavalnaja vulica № 1.

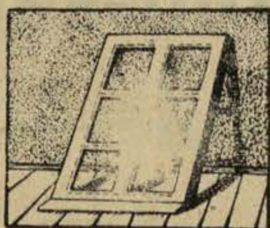
a  am...am...

m mama

u  mu...mu...

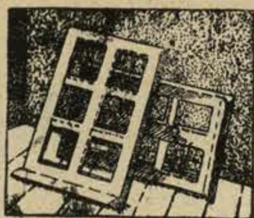
ua...ua...ua...

a... a... a... 

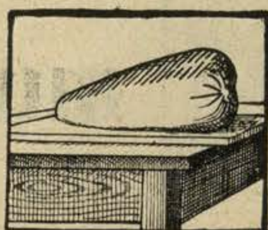
r  rama

mur 

a m u r

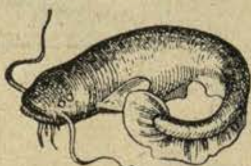
y  rama-ramy

mur - mury

s  syr

syry

rasa...ryna...

o  som-samy

rymar

rymary



u mury syra

y s o

n  nos-nasy

nara-nory

u mamy syn



ryna

rana



kasa

k

kosy

ruka kuma syn



rak u nary

na suku saroka

p  kapa kopy kanapa

papar pakosy

ł  łapa łapka aporak apołak

kołas-kałasok

sałoma

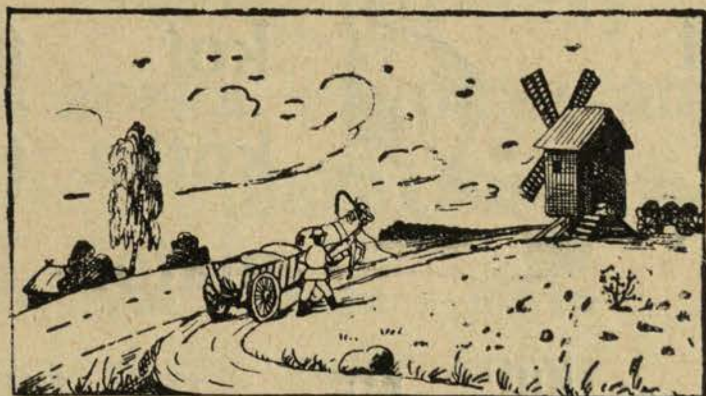


arol-arły snop-snapy

pała rasa na pakosy
na rynku mała masła

p ł

aA
uU
oO
yY



mM rR sS łŁ

kasa nara Łysa Symon
koska norka Łyska Raman

mak rama rasa ryna
smak krama krasa krynka

Łyska łasy na małako
Kruk na suku kra...kra...
Na sonku ros mak, krop.
Apanas kury pas.

kK pP nN

t

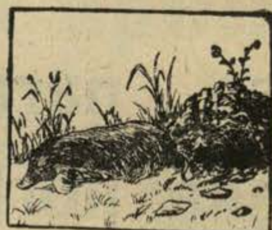
T



kot tok
kotka tyn
matok Taras

kut kot rot tałakno
kust knot krot pałatno

Tata doma? | krot
Tata doma. | u nary



v

V



sava voka
pavuk vołas
pławuk vosk

Nasta kapała morkvu.
Mama kłała varyva na łavu.

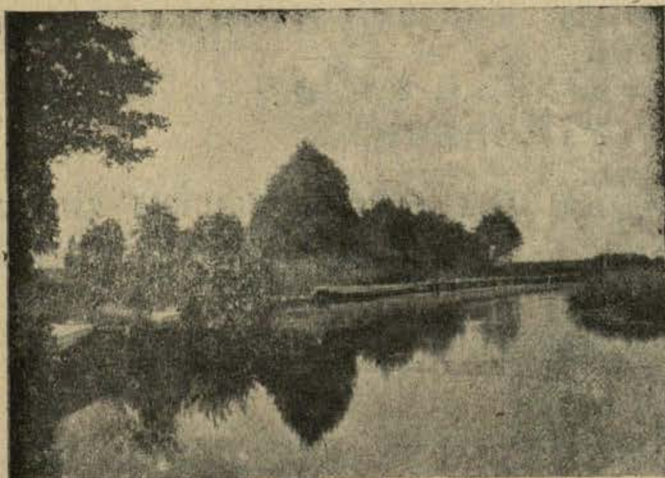
tT vV

z Z

zamok | **voz-vazy**
zorka | **zvon-zvany**
maroz-marazy

zara voz kaza mova
zorka vuzka kazły zmova

Za płotam raka
U Murzy łapy.



KAZA. Vysoka vyrasła łaza. Kaza psavała łazu. Łaza prapała.

KAZKA. Mama kazała kazku. Pruzynka zasnuła.

d dom
dym
D dyvan



sad-sady
sud-sudy
płod-płady

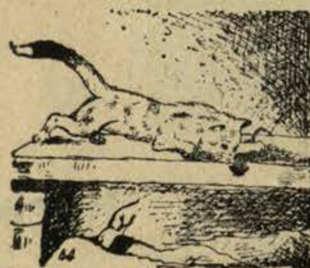
duda vuda kałoda
dudka vudka kałodka

mołat małady



drozd - drazdy

Doktar z Rakava.
U Danuka na panadvorku drovy.
Mama dała Todaru aładku.



Kotka.

Ukrała kotka sała. Mama za prutok. Kotka na vakno, z vakna nadvor, potym na dom.

dd Mama addała kotku Pranuku.

h

H



harod puha
horad paroh
hoład zahon
hołas Haradok

hudok hurok łuh kurhany
hrudok hurtok płuh hruhany

Tadorka zasnuła pad stoham.
Hanka zasunuła hołku za abrazok.

Huska sykała na małoha Ryhorku.

Haspadarka.



Dom. Panadvorak. Humno. Kurta. Padłaska mu-mu-mu... Huska ho - ho - ho... Kury ko-ko-ko...

Za sadam harod. Mama kapała hradku Za harodam vyhan, a tam zahony.

h H

b boty

baba

B Bobka



zub - zuby

dub - duby

hałub - hałuby

rama łub truba zvanok

brama łubka trubka zbanok

Baran rahaty.

U Butryma bahata ryby.

zubr - zubry



U zubra hruby łob, hruby horb.

b **B**

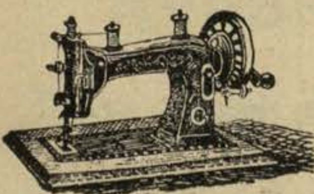
š myšy
myška
Š Muška



šyba kasa
šory kaša
šuło Šaryk

šaša — šašok — šyška

koš	vałoka	krot	šnur
košyk	vałoška	šrot	šurka



naša mašyna
mama šyła

Mama sušyła syry.
Łysa pašła na pašu.
U Tamaša kapšuk.
Našy šnury pa darohu.

PRYKAZKA. Što hałava, to rozum.

s š S Š

tT vV zZ dD hH bB

atava	varta	skrypka
trava	kvarta	skrynka
strava	skvarka	skarynka



špak
šustry



karšun
strašny

ss Hramada davała ssypku na školu.

zz Pruzyna razzłavała Zacharku.

šŠ

Płotka.



Naš stavok bahaty na rybu. U rybaka vuda. Papała rybaku płotka na vudu. Rybak rady. Raptam płotka parvała vudu, dy skok u vadu. Rybaku škada.



Rynak u Haradku.

Rana rynak u Haradku. Pašła na rynak
ıama, Tadora, Kandrat za vozam.

Pad horadam raka, praz raku most, za
ıostam zaraz sad.

Tadora pradała pud bobu, Kandrat —
ıłomu, dva pudy kapusty.

Mama pradała hryby, masła, try syry.

c capy pa - c - uk



cana łan - c - uh

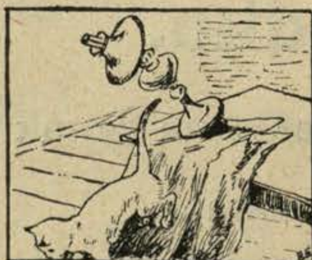
cybuk Hry - c - uk

C cyrkun

Łuh. Sonca. Kascy



šnurkom...



kotcy za škodu dub-

com... cupu - łupu...

KRYSTA. Upała Krysta, zapłakała. Mama pacałavała Krystu, dała cacku, cukru. Krysta cukram vymazała huby, tvar. Mama dała vady pamycca.

C C

CYHAN. Dom cyhana — voz, buda. Haspadarka cyhanava — kabyła, sabaka. U cyhana puha.



Ž žuk



nož vuž

žur nožyk łuža

Ž žaba nožka saža

kryž łuh łožak zorka

kryžyk łužok łyžka žorny



Roža pryhoža. U sažałcy šmat ryby. Žonka Tamašova žała žyta.

Pastušok.

Mały Adamka — pastušok. Na pastušku kažušok, tatava šapka.

Adamkava stada — Łysa, Padłaska.



Žuk kurtaty. Adamka z Žukom tavaryšy.

Žuk, słužy!

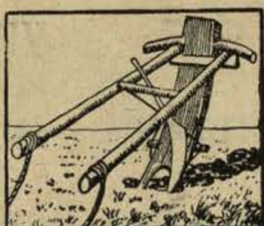
ž



Ž

ch

Ch



sacha moch
mucha chvost
łasucha chutar

chata -
chatka

chutka
chustka

puch -
pušok

chmara -
chmarka -
chmarna

U łapuchu
rapucha.



PRACA. Nasta myła schody, stoł, usłon. Mama łatała abrusy, stary Charyton — chamut. Łukašycha šyła Zacharku šapku.

i

I

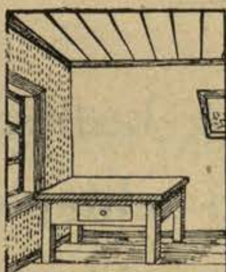


husi sani paroh
honi piroh
koni sini pirahi

Našy honi da raki.
Ni chuchu, ni duchu.

l

L



stol vuhoł - vuhol
stoł łoh - loh
stal błycha - blacha

bułka - bulba - lulka

Koni pałamali ahłobli.



Haspadary kasili viku. Ihnat i Michalina hrabili i sušyli.

Ad Vilni da Lidy—šaša.

PRYKAZKA. Nastali kaladki — haspadarom paradki.

e

E



repa harech bez
recha dreva šery
chren cehła strelba

Rahuli dali cełу cebar bulby.
Eva pašła na hreblu.
Helka i Vincuk — adnahodki.

---

ie



siena kasiec
sierp chłapiec
vieras chlaviec

kubieł - kubła rubiel - rubla

Pinsk, Kleck, Bielsk — našy harady.
Biełarus nikoli nie pakinie rodnaha paletku.

Na Biełarusi bahata lesu, ryby, skury, lonu, ale sam biełarus biedny.

PRYKAZKA. My sami z vusami, tolki nos nie abros.

ia sała masła ziernie vazy
siało miasa ziamla viazi



vienik vietryk biedny
vianok viatrak biadak

Marysia haniała cialaty na vyhan. Ciahniki nie dla našaha biednaha sielanina.

Cieciaruki ranicami takavali pa biarozavych lasoch.



Zosia.

Babula pryniasła Zosi cukierki. Zosia dała mamie i Anielcy. — Mała dała, Zosia! — skazała Anielka. Mama pacałavała piastunku i addała Zosi cukierki. — Kab bolš tabie było, — skazała. — Mnie nia treba.

Prykazki. Nia šumi mucha kala vucha. — Nie vialiki pan — pieralezieš i sam. — Boža, pamažy, a ty, niaboža, nie lažy.

io siastra hniazdo ciomna kacianio
siostry hniozdy ciopła myšanio



Asioł vioz voz bulby.

Vaviorka viasioła skakała pa halinkach.

O, naš Nioman volny, bystravodny!

Zahadka. A što čorna nie čarniona? A što sinie nia siniona? A što bieła nie biąlona?

iu



ziaziula parsiuk
krasula kapciury

Usiudy biednamu ciažka.
Viek kaziulki karotki.

Kaziuk.

U Vilni na Kaziuka vialiki torh.

Usiudy vazy, pałatki, stały. Kruhom homan, kryk, žarty. Tam muzyki, tam štukary. Na vazoch dla pradažy pałatno, hryby, cybula, masła, harški, viodry. Na stałoch bułki, abaranki, pierniki, cukierki, knižki, lalki, kukuci.

Z padarkami viarnułasia Ruzia da chaty.

č

Č



čarot	čas	noč
čarapok	pčała	łyč
žančyna	dubčyk	kuča
čačotka	anuča	rahač

viecier	šaviec	voka	suk	smyk
viečar	švačka	vočka	sučok	smyčok

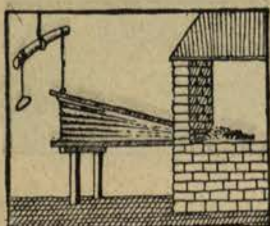
Čabor pachučy.



Kasačy i čarot pakryvali bałoty.

Bandary nabivali abručy na bočki.

Haspadarka biez haspadara płača.



chmiel

čmiel



Horan čorny.

Zahadka. Dva vały, čatyry chvasty.

Prykazki. Nie chvali dnia da viečara. — Viek žyvi, viek vučysia.

c C č Č ch Ch i ĭ e E l L

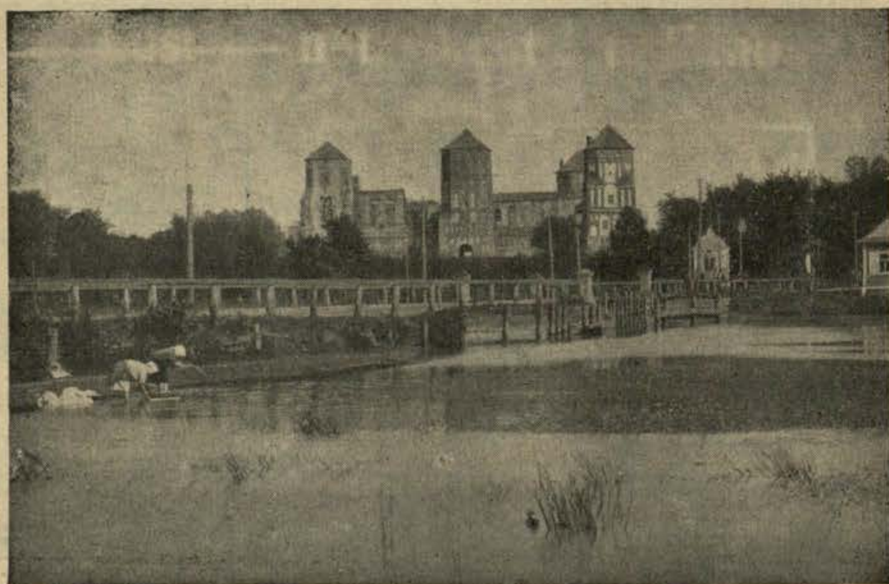
ko - s - ka ca - c - ka ka - z - a

ko - š - ka ka - č - ka ka - ž - an

stručok stružka

Bazyl—chłopiec niazhrabny, Staluk – sprytny.

Režyca i Rečyca — harady na Biełarusi.



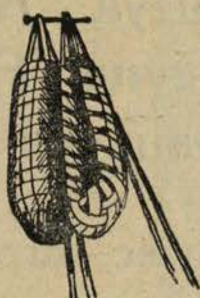
Zamak u Miry.

Mir — stary, stary horad. Ciapier miastečka. U im rečka Miranka.

Zamak taksama stary. Kruhom nasypy i kurhany. Vobak zamku sad. U sadzie carkva, u carkvie lochi. Tam hraby. Pry darozie kaplica.

Mury zamku z cehły. Zvonku mury zachavalisia dobra, u siaredzinie biaz dachu, biez vakon.

Ć
Č



łapata mołat brat
łapać małoć brać
borć baćka
ćviek ciućka

bicca - bić mycca - myć

Calinu ciažka harać.
Ćviaki abo hvazdy robiać z žaleza.
Čechi i sławaki — sławianie.

„Syć, Boža!“ — kažuć u nas, kali bačać kaho za stałom kala stravy.

Vikcia — sirata: biaz baćki, biaz maci.

U kata i myšku (hulnia)



Pabralisia dzieci za ruki, zrabili koła. Symonka — kot, Marysia — myška. Symonka sprytny i chitry.

Kot niaraz rvie koła, ale myški katu nia dali.

Prykazka. Biada choć mučyć, dy žyć vučyć.

ŭ

roŭ kaŭbasa žeŭžyk Aŭdosia
kroŭ staŭbun aŭčyna Haŭryła
voŭk dreŭca dziaŭčyna Aŭłas



šaviec kraviec drovy
šaŭcy kraŭcy dreŭca

Voŭk vyrvaŭ aŭcu sa stady i panios u les.

Tadeuš Saulič i Saŭka Kazłoŭski pachodziać z vioski Šauličy.

Ryba ŭ race, dy nia ŭ ruce.



Kot bolš pryvykšy da chaty, sabaka — da haspadaroŭ

Dzieci i sabaka.

Dzieci lubiać sabak. Sabaka zaŭsiody achvočy i pabiehać z dziaćmi, i na ziamli pavalacca. Dzicia i pakryŭdzić sabaku, ale ci čuŭ chto kali, kab sabaka pakusaŭ małoha?

Pastuch biez sabaki nie pahonić stady. Dla abodvuch adna ŭ poli skarynka chleba.

Prykazki. Ataŭka — sienu prybaŭka, dy nia ŭmieŭ skasić Saŭka. — Spasaŭka — łasaŭka, a Piatroŭka — haładoŭka. — Płakaŭ, płakaŭ — usio Boh adnakaŭ, a pačaŭ skakać, dyk i Boh pačaŭ davać.

j hai - haj
rai - roj
J kii - kij



vulej
chvojka
lejcy

paić - pojła   namitka - najmitka

Vika i seradela jduć na siečku, łubin — pad žyta.

Andrej Ziaziula napisaŭ knižačku dobrych biełaruskich vieršaŭ.

Muzykanty jznoŭ zajhrali,
choć biarysia ŭ boki,
až chłapcy dziaŭčat
pabrali
i pajšli ŭ skoki.

Nia vučysia, brat, kuryć...
Što tut doŭha havaryć.
Sam-ža čuŭ ty ad ludziej:
dym — chvaroba dla
hrudziej.

Najbolšy naš vorah — ciemnata.

Zahadka. Noh niama, a jdzie; choć biaz krył, dy lacić; nia žyva, a hudzie; usia z vady, a haryć.

Prykazki. Nie ŭvažaj na ŭradžaj, a žyta siej.—Kab vola, znajšoŭ-by sabie pola. — Kulik čajku ŭziaŭ za čubajku. — Budzie kij, dy nie taki.

Ś **koska** **spać** **sny** **svaty**
Ś **kośka** **śpiać** **śnić** **śviata**



śliva **karaś** **Staś**
raślina **Michaś** **Ściapan**

pašla pašła abo pajšła pašviła



Biełaruś — moj rodny kraj.
Biełaruś ad vieku kraina biełarusa.

Staś i Maryśka pryniaśli z lesu brušnicaŭ.

kascy kości ‖ Kotcy žarty, myšcy ślozy.

Zvon azvaŭsia sa zvanicy —
da kaścioła mał i star
jduć, kab Bohu pamalicca,
dań złažyci na aŭtar.

A. ZIAZIULA.

Zahadka. Ni stuku, ni hruku—šuś pad vakno.

Prykazki: Maroz u śnieżni i śnieh vyšej chaty—budzie hod tady bahaty. — Paśpiech ludziam na śmiech.

Ź łaza hrazka lez pieralez
Ż łaźniak hraź łaź pieraleź

źbiadnieć źniavaha

Vysoka ŭ niebie źvinieŭ žaŭranak.



Źmicier i Kuźma pajšli ŭ les pa hryby.

Zahadki. Visić sita nia rukami źvita. — Nia źliča-
na, nia śpisana, kolki na im abručoŭ.



Haściniec abo balšak. Šyroka lahła daroha. Pa bakoch, byccam ściana, vyciahnulisia biarozy. Na darozie pusta. Usie sialanie na poli, pry rabocie.

ja jahnio
jazyk
Ja jahady



jajko žniaja
„imia“, a nie
„imja“

Ja — syn viaskovych šerych chataŭ i im zastanusia naviek (M. Mašara).

Janka Kupała i Jakub Kołas najvialikšyja biełaruskija paety

Prykazka. Kaladki—dobryja śviatki: bliny dy aładki.

je ježa ajer zajezd sieje
Je jechać jelnik źjezd źjeŭ

Ziaziula svaje jaje*ki kładzie ŭ čužyja hniozdy.

Biełarus advieku nie pakidaje rodnaha paletku.

U biełaruskaj chacie najčaściej try-čatyry vakny, z jakich dva na paŭdzion.

Kazimier Svajak (ksiondz K. Stepovič † 1926)—biełaruski paet, pisaŭ vieršy. Jahony zbornik „Maja lira“.

K. Svajak staraŭsia, kab u kaściołach navuka dla biełarusaŭ adbyvałasia ŭ movie biełaruskaj i kab biełarusy malilisia pabiełarusku. Dziela hetaha apracavaŭ malitaŭnik „Hołas Dušy“.

ju jurhinia junak Julka
Ju juška kuplaju Jurka

Kožnaja žyvioła lubić śviežuju zialonuju travu.

Prykazki. Byčki bušujuć — viasnu čujuć.—Adnaho Jurku ŭpuścili, i ŭsia chata zajuryłasia. — Jury pasie karovy, a Mikoła — koni. — Pakrovy pakryvajuć: travu listom, ziamlu śnieham, vadu lodam, a dziaŭčat — šlubnym čepkam.

jo sioleta stajonka
Jo chvajovy dajonka



Prykazki. Nie ŭ svajo prosa nia tyč nosa. — Papaŭsia, žučku, u panskuju ručku.

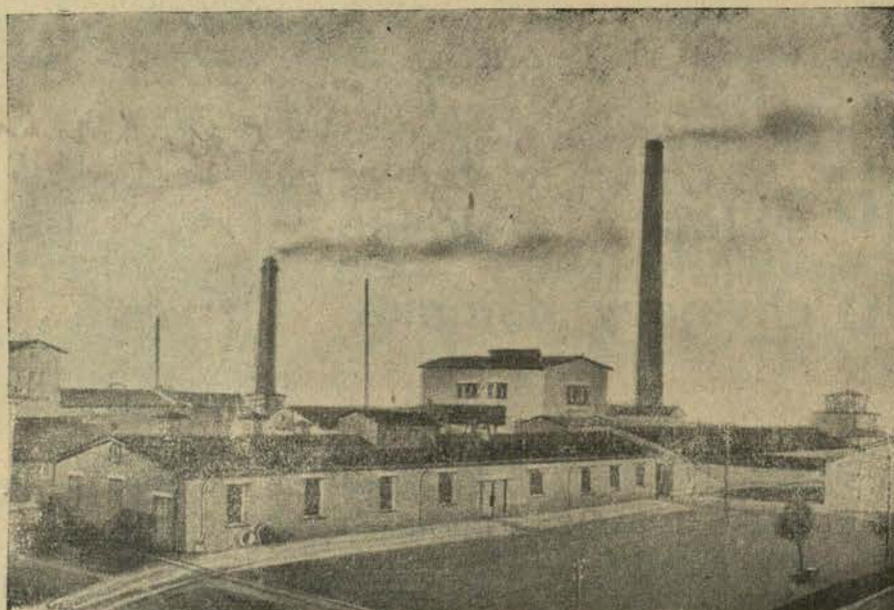
Zahadka. Letam jołka, a zimoju ciołka (kanopli).

Vajaki.

Jak vajaki jduć pachodam,
hałasisty dudy majuć,
dudary na henych dudach
maršy hučna hrajuć:
du, du, du, du!
maršy hučna hrajuć!

f	fabryka	kufar	aficer
	fasola	šufal	Alfons
F	felčar	falvarak	Felka

Fabryki vyrablajuć papieru, sukno, pałatno, pančochi, chustki, sierniki, fanieru i inšyja rečy. Faniera abo dychta jdzie na šafy, kufry, šuflady.



Prahuli fabryčnyja hudki. Zadymili kominy. Huduć mašyny. Kruciacca koły. Šastajuć pasy. Źvinić pavietra. Napružany postaci rabočych. Tvary ich harać ahniom. Ljecca pot z ich curkom.

g vymaŭlajecca ćviodra, užyvajecca ŭ niamnohich słovach: mazgi, ganak, Aga-
G ta, fatagrafija, geografija i dr. słovy.



CC

My naležym da narodu,
što ad śvietu da zachodu
kožny z hora ŭtroje hniecca,
adnak horu nie dajecca.

CIOTKA.

Bystravodny Nioman, pieršabytnyja puščy, stary haściniec, vuzkija sialanskija pałoski, biednyja viosački pobač pyšnych pałacaŭ, kuźnia ŭ kancy siała, klokat busła, ziaziula nad rakitavym kustom, zialonaje Kupalle, viasiołyja kaladki z lavonichaj, pieśniami i kazkami — voś nievialički abrazok našaje sivoje, sivoje „kazki" — Biełarusi.

„Hodzi nas u łapci abuvać!"

(J. KUPAŁA).

ll zielle... viasielle... ralla...
Vilnia staić na Vialli.
Biednamu dobra i hallo.
Kaval kuplaje vuholle.

ń vahoń koń-kania buńka
ahoń pievień huńka
Ci sava ab pień, ci pień ab savu — usio savie biada.

Švitaje dzień,
Haryć zara:
Ŭstavać daŭno, daŭno para!

Bo źniknuŭ cień:
usie ŭstajuć
i volu-dolu bjuć-kujuć.

A. ADVAŽNY.

nn kamień kareń son sukno
kamienny karanny sonny sukonny
Hanna pasłała Łukaša konna na poštu.

ńn konik hadzina nasieńnie
końnik hadzińnik Zadubieńnie
„Zdaraviejcie“ abo „byvajcie zdaravieńki“ — kažuć u nas pry raźvitańni.

Viečarnicy.

Zimoju ŭ viečar dziaŭčaty i maładzicy chodziać z Kudzielaju da susiedziaŭ. Viasioła tam za prašnicami. Pryduć chłopcy — pačnucca novyja pieśni, žarty, śmieški biez kanca. Casam stareńkaja babula pačnie doŭhuju, doŭhuju kazku.

ćc bahaty - bahaćcie, žyć - žyćcio
Kućcia pačynaje Kalady.
Padvojny harech zaviecca sparyš.

čc Być byčku na viarovaččy.

čč U Słuččynie i Staŭpieččynie vielmi dobraja ziamla
Na Biełarusi šmat viosak z nazovami: Zarečča, Parečča, Mižyrečča...
Paśla bury ŭ lesie šmat suččа i łamačča.

źz Miesiac źziaŭ poŭnym bleskam.
Koły mažuć kałamaźziu.
Maleńkija łastavački raźziavilisia, kab baćki pakarmili ich.

žž Na razdarožžy stajaŭ pachileny kryž.
Michalina rassypała pa taku zbožža.

Staronka miłaja, Ty mnohimi zabyta,
šmat spić synoŭ Tvaich adviečnym snom...
Ziamielka rodnaja, ślaźmi i potam źlita, —
my da žyćcia z Taboju znoŭ uvaskrasiom.

A. ZIAZIULA.

ŚS Na Paleśsi šmat bałotaŭ.

Vilenskija biełarusy vydajuć časapis Kałośsie.

SŠ ZAHADKA. Nia kust, a z listami, nie kašuła, a sšyta.

SS Padstreššа kryjuć sałomaj.
Paśla bury — zaciššа.

ŚC Biełaruski narodny ściah — Pahonia.
Kot trecca ab nahu, kali prosić jeści.

ŚĆ Jeść za vała, robić za kamara.
Jość u miašku, budzie i ŭ haršku.

SC ščur ščyra boršč
ščupak ščylna chrušč

Hušču źjeŭ, a žyžku pakinuŭ.

Daj, Boža, kab piłosia, jełasia i jašče chaciełasia.

Kupalle. Na Kupalle dzieŭki ŭjuć vianki, puščajuć na vadu, palać vohniščy, skačuć praz ich, kab uradziła dobraje zbožža.

Hlań kruhom, bratok moj rodny,
Padzivi naš rodny kraj:
Jon bahaty, jon prastorny —
Jamu trud ty svoj addaj.

K. SVAJAK.

dz Daktary nam ŭściaž davodziać, što chvaroba z brudam chodzić, dyk parada dzietkam miłym: myjcie ruki čysta z myłam.

dź Adhadka (hlań bačynu 22): čoran voran nie čarniony, sinie mora nia siniona, a bieł lebiedź nie bialony.

Adnu dzirku ładź, druhaja tudy-ž hladź.

ździ Nakaniec ździejśnilisia maje latucieńni: ja — vučań biełaruskaj himnazii.

dździ Pamior haspadar — u chacie pajšło biazładździe.

Vioski: Lachavičy i Miadźviedzičy kala Baranavič, Arlaniaty i Šutavičy ŭ Ašmianščynie, Budsłaŭ i Žodziški ŭ Vialejščynie — da niadaŭna mieli kulturna - aśvietnyja hurtki, narodnyja biblijateki, teatry, u jakich ładzili biełaruskija pradstaŭleńni.

ždž Zbožža biez daždžu žoŭknie ŭ poli.

Moładź, vy siła ŭ kožnaj chacie,
Vy — soniejka, radaść dla baćki, dla maci.
Vučycieś, starajcieś, bahaććieś u siły,
Bo ždže vas nadziejaj kraj naš radzimy.

A. ZIAZIULA.

Skaročanyja słovy.

jo' „A pasahu mnoha, bratka,
vytrasieš dziaŭčynie, —
Bohu dziakavać, dastatku
jo' nia mała ŭ skryni.“

na't U vioscy ciš zapanavała:
na't sabaka ani źviahnie.

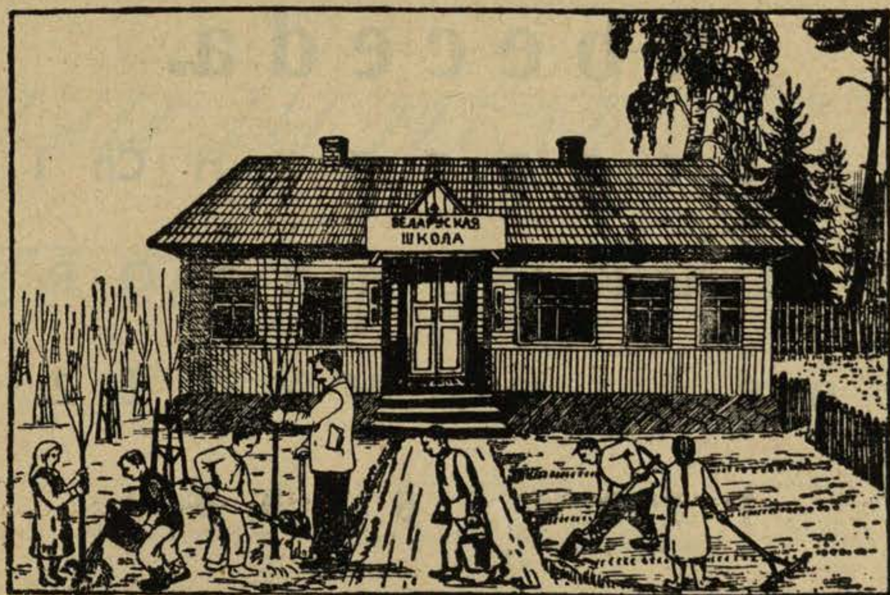
tre' Kruci nia kruci, a tre' pamiarci.
Maciej źmierz — ruki tre.

mo' Lon treba abrablać mo' sorak razoŭ, adsiul słova „saročka“.

šče Šče soniejka nia ŭzyjšło, a haspadar byŭ užo na poli.

Vučysia, dziciatka. Vučycca, patrebna.
Šukaj sonka, praŭdy, chaj rozum
nia śpić.
Bo što ty paznaješ, u vadzie nie
zatonie,
Vichor nie raźvieje, u vahni nie zharyć!

„ŁUČYNKA“.



Biełaruskaja škoła.

Usie my z hetaha kraju tak zvanyja „tutejšyja“ — biełarusy. Nas usich — katalikoŭ i pravasłaŭnych — abjednyvaje mova biełaruskaja, usie my adzin narod biełaruski.

Ciažka ptušcy ŭ niavoli. Lotaje, biednaja, pa kletcy, bjecca hałoŭkaju ab kraty, kab tolki vyrvacca na volu. Ale darma: bjecca, bjecca, pakul nie zabjecca da śmierci.

Nadvorje pachaładzieła.

Jošć zababon: niamožna kata vazić na vazie.

Prykazka. Hultaj padjeŭ, dy na bok.

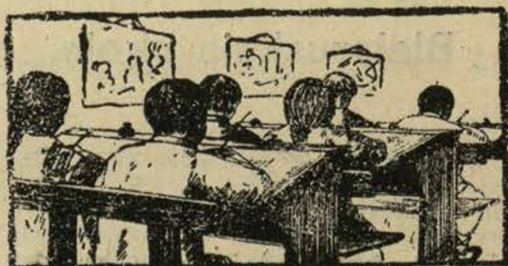
Abeceda.

A B C Ć Č D E F G H Ch I J

Ja Je Ju K L Ł M N Ń O P R

S Ś Š T U Ŭ V Y Z Ž Ź

1 2 3 4 5 6 7 8 9 0



Znaki prypynku.

Punkt (.). Koska (,). Punkt z koskaj abo pasrednik (;). Dva punkty (:). Praciažnik (—). Złučok (-). Niedakaz abo mnohakropje (...). Čužasłoŭ („....”). Dužki ( ). Pytalnik (?). Kličnik (!). —

iii iii uuu mmm nnn jjj

ccc eee ooo ɔɔɔ lll lll

s l t z v h f

a A m M mama

u U r R mur

y Y s S syry

o O n N syn

k K p P pakosy

Apanas Raman

Snop Papar Nasta

ł Ł Łyska aroł

t T kust Taras

v V ława Varyva

z ž ž zbožža žorka

d D duda Drozd

h H g G Hanka ganak

b B boty Bobka

c C š Cacka šaša

ch Ch chata Chroł

i I l L Illa Lida

j J ia ja Janka imia

e E ie je Eva žjeŭ

io jo Siostry radyjo

iu ju ciućka Jurka

f F Felka šafa

ralla doždž Sudździa

Biełaruś — Baćkaŭščyna

Praktykavańni ŭ piśmie.

Napišecie:

1) imia i proźvišča svajo i svaich rodnych i znajomych, prykładam: KASTUŚ BUJKA, ANIELA KISIEL...

2) tyja-ž proźviščy pavodle abecedy...

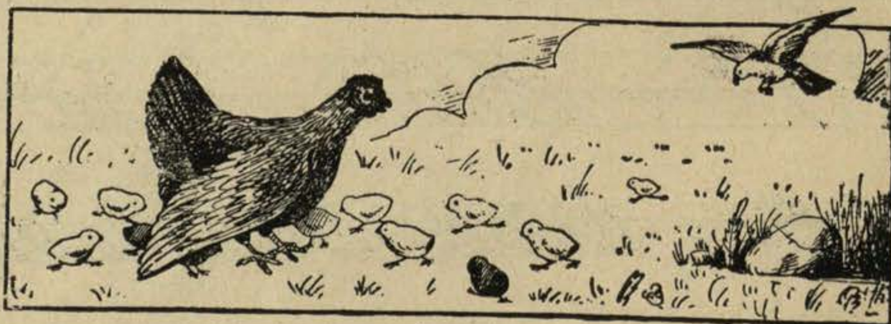
3) jak nazyvajucca vioski, bližejšyja da vašaj, prykładam: ZAPOLLE, KAZŁOŬŠČYNA, AHARODNIKI...

4) bližejšy horad, miastečka, znajomyja vulicy ŭ ich, fabryki, zavody, lesapiłki...

5) bližejšyja ci znajomyja reki, vaziory, lasy, bałoty, kurhany...

6) jakija rečy jość u vašaj chacie i ŭ vašaj haspadarcy...

7) jakija imieńni dajuć u vas koniam, karovam, aviečkam, sabakam, katom...



Praktykavańnie:

napišy, što bačyš na malunku.

PORY HODU: viasna, leta, vosień, zima.

KALENDARNY HOD MAJE 12 MIESIA-
:AŬ abo 52 TYDNI.

NAZOVY MIESIACAŬ i LIK DZION U
(OŽNYM MIESIACY: studzień (31), luty
(28 abo 29), sakavik (31), krasavik (30),
:ravień (31), červień (30), lipień (31), žni-
rień (31), vierasień (30), kastryčnik (31),
istapad (30), śniežań (31).

DNI TYDNIA: niadziela, paniadziełak, aŭ-
:orak, sierada, čaćvier, piatnica, subota.

PIERAMIENY MIESIACA: ☽ maładzik,
● poŭnia, ☾ schod, ● vietach.

STARONY ŚVIETU: uschod, zachad, poŭ-
ıač, poŭdzień.

STARY i NOVY KALENDAR abo STYL. Roźnica miž
ıbodvyma kalendarami — 13 dzion. Stary adstaje ad
ıovaha na 13 dzion. Kab stary styl pieravieści na no-
y i naadvarot, treba da staroha dadać 13 abo ad novaha
ıdkinuć 13. Naprykład: kali pa staromu 2 traŭnia, dyk pa
ıovamu ŭžo 15 traŭnia. Kali pa novamu 25 vieraśnia, dyk
a staromu 12 vieraśnia.

Kali pa staromu jdzie adzin miesiac, a pa novamu
ačaŭsia ŭžo nastupny, dyk treba da „staroha“ dnia da-
lać 13 i ad sumy adniać tolki dzion, kolki ich jość usia-
ıo ŭ „starym“ miesiacy; tamu 25 śniežnia pa staromu
tylu budzie 7 studnia pa novamu (25+13=38—31=7).
Naadvarot: 13—7=6; 31 (śniežnia)—6=25.

Čytanka dla dziacіej.

Zimovyja hulni.



Nie siadzicca ŭ chacie
chłopčyku małomu —
kliča jaho rečka,
ciahnuć sanki z domu.

— Mamačka, hałubka...
prosić jon tak miła:
— moža-b ty na rečku
pahulać puściła?

Ja nia budu doŭha —
zaraz-ža viarnusia;
trošački na rečcy
ŭ sankach pavažusia.

— Nu, idzi pabiehaj,
tolki apranisia,
dy hladzi—ŭ prałomku,
synku, nie ŭvalisia.

K o ź l i k.

Šerańki koźlik žyŭ u babulki,
byccam u rodnaj miłaj matulki.
Koźlika babka duža lubiła,
u chatancy ciopłaj vielmi piaściła.
Krasački, traŭku, liściki rvała,
koźliku časta ježu davała.
U siencach na traŭcy kłaŭsia jon spaci,
časta ŭ sadočak biehaŭ hulaci.

Miadźviedź i žniejka
(k a z k a).



Leta. Žnivo. Žniaja žnie žyta na poli. Raptam — z lesu pre miadźviedź, čamuści na troch łapach: čaćviertuju niasie, padniaŭšy dahary. Bačycie — chadziŭ Miška kasałapy pa miod i voś zahnaŭ u nahu vialikuju stramiaku.



Žniejka, ubačyŭšy miedźviadzia, avaj uciakać. Ale-ž miadźviedź idzie y jdzie. Dahnaŭ žniejku i vyciahva- da jaje chvoruju łapu. Žniejka ścia- niła, u čym tut sprava i, adkinuŭšy trach, vyniała stramiaku. Miška ab- izaŭ ranu i pajšoŭ... ale nia ŭ les,



a spačatku na viosku, źniaŭ viadro, jakoje sušyłasia na płocie, viarnuŭsia da znajomaha vulla, nabraŭ poŭnaje viadro miodu i prypior žniejcy ŭ padziaku.

Voś była paciecha!

Na haspadarcy.

U kucie siadzić miadźviedzik — chustku vyšyvaje. A lisič- ka — nievialička chatku prybiraje. A katok piače aładki, ma- słam zalivaje. Kala piečy myšaniatka katu pamahaje. A sabač- ka ŭje viaroŭku — puhu dla chłapčyny. Bondar-dziacieł na na- čoŭki dłubaje asinu. Kazioł łapci papraŭlaje, skuratom macuje. A pad łožkam pavučočak krosiency majstruje.

Vierabiejka.



Voś pryjšli zimovy ściužy,
na dvare zamierźli łužy.
Skača, skača vierabiej,
jon sklikaje ŭsich dziaciej.

Da dziaciej jon prośbu maje
i čyrykaje, jak znaje:
ciŭ, ciŭ, ciŭ, ciŭ, ciŭ, ciŭ...
Dajcie ziornaŭ — ja čuć žyŭ.

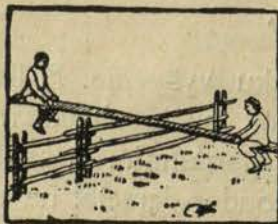
Jeści mnoha mnie nia treba:
trochi ziornaŭ, trochi chleba.
Kińcie, dzietki, na ziamlu:
ja vam piesieńku śpiaju:

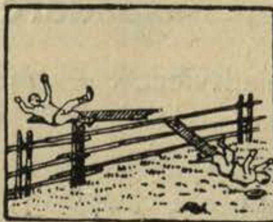
ciŭ, ciŭ, ciŭ, ciŭ, ciŭ, ciŭ —
ja vam piesieńku śpiaju.

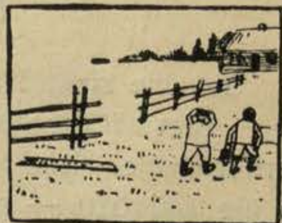
Kałyska.

Jak paklikaŭ dzied Andrej
kałychacca ŭsich dziaciej.
Dzieci raptam nalacieli,
na kałysku razam sieli.

Učapilisia za došku
Hryška, Miška dy Cimoška.
Nie papali Chłor dy Klim —
Niekudy prytknucca im.







Chłor i Klim pajšli sami hojdacca.

Katok.

U Savosieva susieda
byŭ piareścieńki katok;
vychavaniec Paŭła-dzieda,
taki słaŭny piastunok.
Nos čarniavy,
chvost bialavy,
zadziraścieńki,
kipcik-ščypčyk
zahrabaścieńki;
łapki-drapki
mašastovyja,
a šarścinački šaŭkovyja.
Hubki-zubki
admysłovyja,
vusy-rusy — patarčastyja...
Taja śpinka, jak nacinka,
vyhinastaja.
Vuški-słuški
nia mylajucca,
vočki ŭ nočku zapalajucca.

Chadziŭ katok pad mastok,
łaviŭ rybku za chvastok,
potym dziedu jon na piečy
kazki-bajki varkavaŭ,
bolš chvościkam 'da rečy
taktu śpievam adbivaŭ.
Kocik z dziedam žyli ŭ zhodzie,
nie svarylisia za pieč.



J. Kołas.

Mikołka.



Havoryć huś Mikołcy:
— Kab tabie pamycca troški!
Havoryć Mikołcy kačka:
— Na ciabie hladzieć hadka!
A śvińnia ad śmiechu davicca!
— Mnie Mikołka padabajecca!

Zadačka.

U chacie čatyry kutki: v kožnym kutku siadzić pa katku; praciŭ kožnaha kata siadzić pa try katy. Kolki katoŭ u chacie?

Sielanin i miadźviedź
(k a z k a).

Pryjšoŭ miadźviedź da sielanina i kaža jamu: „vaźmi mianie razam rallu abrablać“.



— „Dobra, — kaža sielanin. Čamu nie? Budzieš pamahać u pracy,



dyk budziem razam i ŭradžaj dzialić“.

Voś vyjšli jany siejać pšanicu. Sielanin sieje, miadźviedź baranuje. „Tabie — kaža miadźviedź — buduć viarški, a mnie karaški“. Sielanin zhadziŭsia. Vyrasła dobraja pšanica. Sielanin nažaŭ šmat kop pšanicy, miedźviadziu... jakaja-ž karyść? — „Nie, dumaje sabie miadźviedź: bolš nia dam siabie ašukać“.





Kali na druhi hod pryjšła para siejać repu, znoŭ miadźviedź kaža sielaninu: „ciapier ty, brat, biary sabie karaški, a ja vaźmu viarški“. — „Dobra, adkazvaje selanin. Jak ty



chočaš, chaj tak i budzie“. Chutka sielanin nakapaŭ poŭnyja miaški repy, a miedźviadziu znoŭ... jakaja-ž karyść? Niezdavoleny pajšoŭ jon u les i bolš na rallu pracavać nia prychodziŭ.

Bielaruś i Bielarusy.

Jość słoŭca cennaje ŭsim i znamianita,
Što vymaŭlajecca z pašanaj dzicianiom,
U jakim paniaćcie Baćkaŭščyny skryta: —
To Biełaruś, to kraj, dzie my zdaŭna žyviom.

A. Ziaziula.

Rodny Kraj.

O, moj rodny kraj! Chmurna paziraješ ty z siniaha tumanu, što loh pa krajoch paloŭ, dzie nieba, spuściŭšysia nizka, abymajecca z biednaju ziamloj. Parezali ciabie vuzkija sialanskija darohi, čornyja ściežki, reki i vaziory, łahčyny i bałoty, lasy i hory. A biednyja vioski i sioły biez usialakaha paradku paraskidalisia to tam, to siam pa horach, łahčynach, na bierazie rečak, siarod dalokaha pola, pa ciomnych lasoch. Pakryvilisia chaty, abviśli strechi na humnach, sinija kupiny mochu taŭstoju karoju lahli na hniłych sałamianych strechach. Źbiŭsia ŭ kuču budynak. Raspaŭźlisia na poli, jak červi ŭ niahodu, biednyja mužyckija chaty. Navaleny ŭ kuču biarvieńni, stružki, sałoma. Dzie-nia-dzie hlanie nudnaja viarbina, bliśnie biarezina, vyskačyć klon. Jak niaviesieła, jak niaprytulna paziraješ ty, mužyckaja vioska, sirata miž ludzkoj biadoty!



A poruč z ubohimi ludzkimi budynkami ŭpiorlisia ŭ nieba vysokija pałacy, zielaniejuć sady, łomiać hallo jabłyki i hrušy,

šyraka raskidalisia bahatyja nivy, pasucca sytyja koni dy vałyrahali, dy tysiačy aviec rassypajucca pa poli...

O, moj rodny kraj! Poruč z halitoju chodzić roskaš i bahaćcie; razam z ludzkimi ślaźmi ljucca viasiołyja hałasy piesień, hrymić muzyka z raskošnaha sadu.

Tolki nudnyja pieśni tvaje, Biełaruś, chapajuć za serca, žałobiać dušu, tumaniać vočy ślaźmi, płačuć i stohnuć i horkaju ŭpiekaju, cichaju skarhaju pływuć pa dalokamu, niaviedamamu, siniemu, spakojnamu niebu.

J. Kołas.

Słavianie.

Biełarusy havorać pabiełarusku, palaki papolsku, ukraincy paukrainsku, rasiejcy parasiejsku. Usie hetyja movy nazyvajucca **słavianskimi.**

Niekali prodki biełarusaŭ, rasiejcaŭ, palakoŭ, ukraincaŭ, čechaŭ, serbaŭ, baŭharaŭ i inšych słavianskich narodaŭ mieli adnu movu supolnuju. Ale z praciaham času, kali słavianie raśsialilisia pa roznych krainach, hetaja adzinaja mova padzialiłasia na movy słavianaŭ uschodnich, zachodnich i paŭdzionnych.

Biełaruskaja mova naležyć da ŭschodniaje hrupy słavianskich movaŭ, tamu i maje najbolš supolnaha z movaju rasiejskaju i ukrainskaju, bo i Rasieja i Ukraina, jak i Biełaruś, znachodziacca na ŭschodzie Eŭropy.

Polskaja mova i českaja naležać da zachodnich słavianskich movaŭ.

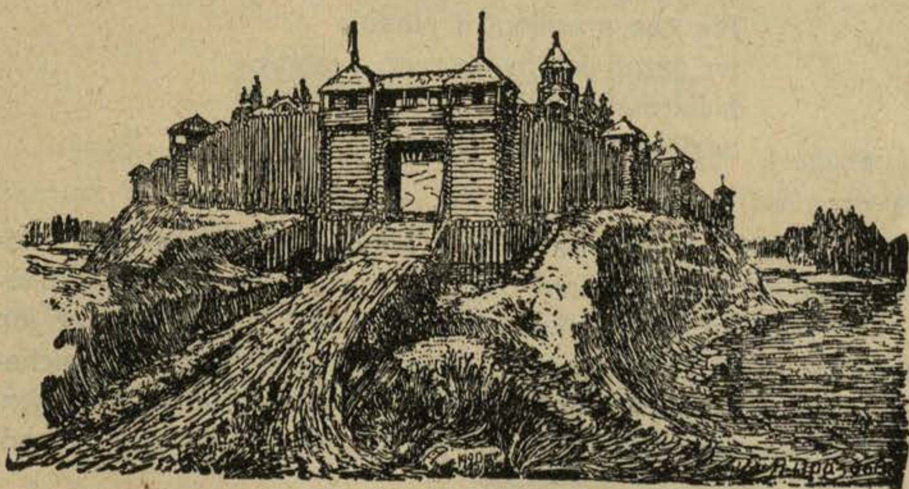
Serbskaja, baŭharskaja, charvackaja naležać da paŭdniovych słavianskich movaŭ.

Biełaruś u dalokaj minuŭščynie.

Biełarusy viedamy ŭžo bolš jak tysiaču hadoŭ.

Słavianskija plamieńni, jakija ŭvajšli ŭ skład biełaruskaha narodu, byli blizkija miž saboju movaju, zvyčajami i ŭsim składam žyćcia. Najvialikšym z hetych plamieńniaŭ było plemia **kryvickaje**. Adsiul pachodzić daŭniejšy nazoŭ movy biełaruskaj, jak movy „kryvickaj".

Tady (IX—XII viek) ziamla biełaruskaja była padzielena na **vołaści abo kniaźstvy**, na čale jakich stajali kniazi. Połackaje **kniaźstva**, sa stalicaju ŭ Połacku, było najmahutniejšym. Kala jaho, zachoŭvajučy bolš-mienš **svaju samastojnaść**, źbiralisia ci **hurtavalisia** drabniejšyja kniaźstvy, jak-to: Smalenskaje, Turaŭskaje, Viciebskaje, Słuckaje, Pinskaje, Navahradzkaje, Mścisłaŭskaje, Niaśviskaje, Mazyrskaje, Mienskaje, Druckaje, Śvisłackaje i inš.



Abaronny zamak z XIII-ha stahodździa.

U XIII stahodździ biełaruskija plamieńni pačynajuć złučacca z litvinami. Budujecca **Vialikaje Kniaźstva Litoŭska-Biełaruskaje,** u jakim kiruje haspadar — vialiki kniaź litvin, a panuje kultura i mova zaniapaŭšaje Połaččyny. Biełaruskaja mova ŭ novym haspadarstvie była movaju dziaržaŭnaju: joju pisalisia

zakony i rasparadžeńni ŭładaŭ; biełaruskaju ci — jak tady jana nazyvałasia — „ruskaju“ movaju karystalisia i ŭ škole, i ŭ vojsku, i ŭ sudzie, i ŭ handli.

U toj čas Biełaruś była bahataju i słaŭnaju krainaju. Haspadary ci kupcy z Biełarusi vazili chleb i ŭsialakaje dabro ŭ dalokija zamiežnyja krainy. Biełaruskija mastaki budavali ŭ krai i zahranicaj raskošnyja zamki i pałacy, cerkvy i kaścioły. Biełaruskija drukary drukavali knihi i pašyrali ich u svajej Baćkaŭščynie i ŭ roznych krainach. Ad biełarusaŭ navučylisia drukarstva rasiejcy i ukraincy. Usiudy byŭ paradak, dabrabyt i słava Biełarusi.

U starynu Biełarus niepaddany
haspadaryŭ, byŭ sam nad saboju,
i daloka u śviecie byŭ znany
za litoŭskaj i laškaj ziamloju.
Ale čas praminuŭ i niadola
na narod jak-by kamień zvaliłaś:
biełaruskaja słava i vola
adyjšła, adćviła, zakaciłaś.

Zaniapad Biełarusi pačaŭsia z kanca XVI stahodździa. Paŭstała vialikaja pahroza nia tolki dla biełaruskaje movy i kultury, ale i dla samaha isnavańnia biełaruskaha narodu. Ale jon pieratryvaŭ hetaje lichaleććie, i ŭ niavoli i pryhniečańni zachavaŭ svoj najdaražejšy skarb—movu, jakoju my i siańnia havorym.
Zachavańnie rodnaje movy jošć parukaju lepšaje doli i adradžeńnia biełaruskaha narodu.

Dyk šanuj, Biełarus, svaju movu, —
heta — skarb naš na viečnyja hody.
Za pašanu radzimamu słovu
ušanujuć nas braćcia — narody.

A. Harun.

Moj kraj.



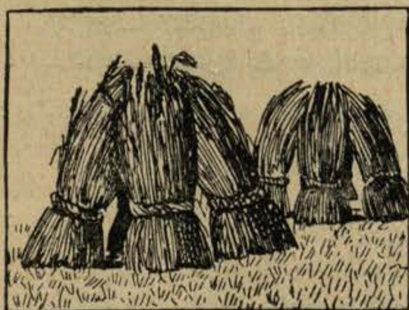
Lublu ciabie, moj kraj radzimy,
moj biedny Biełaruski kraj!
Lublu tvaje bałoty z mocham,
lublu biarozavy tvoj haj.

Lublu tvaju strachu z sałomy
i pieśniu žaŭranka viasnoj:
lublu, jak viecier bujny vyje
unočy lutaju zimoj.

Lublu ciabie va ŭsiaku poru —
tvoj les, i rečki, i ziamlu,
tvajo žyćcio, niadolu, dolu
i pieśniu sumnuju tvaju.

Biełarusy i ich žyćcio.

Biełarusaŭ usiaho jošć bolš jak 10 miljonaŭ. Najbolš biełarusaŭ žyvie va Uschodniaj Biełarusi, potym u Polščy. Polskaja statystyka naličvaje biełarusaŭ 1.600.000 (pavodle samych biełarusaŭ naličvajecca ich pryblizna dva z pałovaju miljony). Rešta biełarusaŭ žyvie ŭ Łatvii i Litvie, razam z łatyšami i litvinami. Šmat biełarusaŭ, šukajučy pracy, vyjechała z Baćkaŭščyny i žyvie pa-za miežami našaje ziamli.



Ziamla na Biełarusi miascami dobraja, uradžajnaja, miascami kamianistaja, bałocistaja. Najlepš rodzić žyta, pšanica, lon, bulba, buraki.

Lesu i vady na Biełarusi šmat. Jošć vializarnyja pušču, bahatyja na dreva i źviarynu. Jošć

šmat vazioraŭ i rekaŭ — vialikich i małych, bahatych na rybu. Spamiž rekaŭ najvialikšyja: Dźvina, Nioman, Dniapro.



Bolšaść Biełarusaŭ žyvie z haspadarki. Niekatoryja — chto nia maje ziamli — pracujuć na čyhunkach, ramieśnikami, batrakami ŭ abšarnikaŭ i t. p.



Žyviecca našym ludziam na vioscy ciažka. Mała majuć ziamli i niezaŭsiody ŭmiejuć hetu ziamlu najlepš vykarystać. U nas jdzie ciapier raśsialeńnie na chutary. Vioski małapamału źnikajuć.

Biełarusy ŭ praciahu troch apošnich stalećciaŭ byli adsunuty ad aśviety, — hetym tłumačycca, čamu ciapier u nas stolki biady i ciemnaty.

Aśvieta zdabyvajecca praz škoły, knižki, kursy, samaadukacyju. Šyroka vyjści na hety šlach pavinna pieradusim biełaruskaja moładź.

Pieśnia.

Pa šyrokaj Biełarusi
niachaj pieśnia palacić,
chaj u traŭcy zašapoča,
kałasami zášumić.

Chaj prabudzić jana recha
siarod viosak, haradoŭ,
chaj ŭpadzie ludziam u sercy,
raschvaluje ŭ žyłach kroŭ.

Chaj lacić praz sienažaci,
ciomnym lesam zdryhanie.
Usio hora, ŭsiu niadolu
z Biełarusi pražanie.

A. Biarozka.

Paleśsie.

Ciomny bor, kusty, bałoty,
kučy łoz i dubniaku,
rečki, kupiny, čaroty,
mora traŭ i chmyźniaku.

Mościk, złožany z biarvieńniaŭ,
brod i hrebla kožny krok;
na darozie rad kareńniaŭ, —
kryž, pachileny na bok.

Pieraleski, les, palanka,
staraśviecki dub z žarłom,
chvoja — vielič na kurhanie
z čornym busłavym hniazdom...

Hraź, piaski; łužok zialony;
šum krynički z-pad karča,
šelest liściaŭ nieskančony,
kryk u niebie krumkača.

Vierba, hruša — siracina,
nizkarosły ciomny haj...
Heta ty, bałot kraina!
Heta ty, paleski kraj!

J. Kołas.

Našy pieśni.

Kožny narod maje svaje pieśni.

Asabliva mnoha piesień maje Biełaruski Narod. Praz usio žyćcio idzie z biełarusam jaho pryhožaja pieśnia. Jašče nad kałyskaju mama piajała dziciaci:

— Luli, luli, luleńki,
Prylacieli huleńki,
Stali jany hurkatać,
Dziciatačka kałychać.
Ja pajedu u miastečka,
Kuplu jamu kałysačku.
Kuplu jamu kałysačku
I paviešu u sadočku;
Budzie viatrec paviavaci,
Majho synka kałychaci,—
Buduć ziaziulki kukavaci,
Majho synka zabaŭlaci.



Vyrasła dzicia, pajšło ŭ pole za statkam. I tam čuje pieśniu:

Oj lacieli žuraŭli
Dy pasieli na ralli.
Pytajecca žuraviel
Da svaje žuravuški:
— Žuravuška, ty maja,
Jaka lepšaja ralla?
— Oj na ranniaj, na ralli
Rodzić žyta, pšanica,
A na poźniaj, na ralli
Rodzić kukol, miatlica.

Maładaja dziaŭčyna cely dzień žała žyta. Mocna ŭmaryłasia. Viečaram idzie damoŭ i razam z siabroŭkami piaje zvonkuju pieśniu:

Oj huknu ja darohaju,
Zialonaj dubrovaju.
Niachaj mianie maci čuje,
Mnie viačeru hatuje:
Viačeru mnie smačnieńkuju,
Paścielku bieleńkuju.

Jak nia budzie hatavaci,
Nia prydu načavaci, —
Načavacim ŭ ciomnym lesie,
Pry zialonym haresie;
Načavacim ŭ čystym poli,
Pry zialonaj dubrovi.

A voś pryjšła para viasielle spraŭlać. Kolki tam śpievu! Na kožnym šahu dla maładych i svatoŭ jość pieśnia. Kali ŭsio pryhatavana, kab viaści maładuju, tady dziaŭčaty zalivajucca svaimi zvonkimi hałasami:

Oj u sitničku, u rakitničku,
Tam čorny voran krača:
—Nia jdzi, Hannačka, maładzieńka,
Bo tvoj baciuchna płača.
— Oj niachaj płača, z kim sabie choča. —
Ja jamu adrabiła, —
Oj tam u kłuni dyj na staroncy
Hrabielki pałažyła.

Prychodzić zima, Kalady. Tut jość svaje pieśni — kaladnyja. Taksama viasna maje — viaśnianyja, a Vialikdzień — vałačobnyja. Vałačobnyja pieśni piajuć chłopcy i dziaŭčaty kala vokan i pa chatach. Piajuć dla haspadara i haspadyni, abo dla ichnych dziaciej.



Mnoha piesień maje Biełaruski Narod. Pieśni pryhožyja: viasiołyja i sumnyja, skočnyja i praciažnyja, žartaŭlivyja i pavažnyja. My pavinny lubić i šanavać svaju pieśniu tak, jak i svaju movu. Tady budziem žyć viečna, uroŭni z inšymi narodami i nas nichto nie pieramoža. R. Š.

B u d u č y n i a.

Kipić rabota, pływie pot,
i kryk i huł, jak hrom;
tudy-siudy snuje narod:
budujuć novy dom.
Łapaty režuć hłyb ziamli,
źvinić stalovy łom:
na miescy daŭnaj staryny
budujuć novy dom.

Štodzień uhoru ścieny jduć,
ušyr i ŭdoŭž kruhom,
balić mazol i rviecca hrudź,
a ŭsio-ž budujuć dom!
Nastanie dzień, nadojdzie čas,
my krepku stol źviadziom,
i lepšaj budučyniaj dla nas
być musić novy dom.

Pracujma-ž, braćcia! Chaj chutčej
naš ljecca pot curkom:
pryždžom i my śviatlejšych dniej,
jak skončym stroić dom. **Hałubok.**

Biełaruskaja pryroda i praca.

V o s i e ń.

Pusta ŭ łuzie. Tolki stohi
paryžeŭšyja stajać,
dy špaki kala darohi
cełv dzień adno kryčać.

Hrečka zžata. Hoła ŭ poli.
Žyta źvieziena daŭno.
Tolki pławajuć na voli
kučy chmar, jak vałakno.

Doždžyk sieje biesprastanku,
Viecier śvišča tak, jak źvier...
Kolki łužyn kala hanku!
A hrazi, hrazi ciapier!..

Ssochli travy. Ŭsio pavianła.
Słoć, pluchota, choład, ćma...
Ech, skarej by zakryvała
ziamlu čornuju zima!

J. Kołas.

Ž u r a ŭ l i.

Žałasnyja kryki
ljucca nad ziamloju
i čapajuć serca
žalem i ślazoju.

Ŭ biezhraničnym niebie
roŭnieńkim šnuročkam
žuraŭli u vyraj
ciahnuć nad lasočkam.



Narodnaja prymieta. Žuraŭli nizka — zima blizka; žuraŭli vysoka — zima daloka.

U v y r a j.



Idzie zima. Ściudziena. Usio pakryjecca śnieham. Čym maleniečkim ptušačkam pakarmicca? Dobra dziatłu: svaim doŭhim nosam jon vydziaŭbie spad kary i vusienia jakoha i čarviačka. Nie biaduje i kurapatka: u lesie šmat usialakaha nasieńnia i zasochšych jahadaŭ. A dla vierabja abo hila i zusim nijakaha strachu niama. Jon zaŭsiody znojdzie pažyvu kala chlava ci humna. Jon tabie i ŭ sieni ŭlacić, i navat u chatu. Dyj i dzieci pakormiać inšy raz ziarniatkami.



Zusim inakš čujucca pierad zimoj łastaŭki, žaŭranki, vałasianki, malinaŭki, špaki: bo niama ni mušak, ni kaziulek, ni čarviačkoŭ, jakimi jany žyviacca. Abo busły, žuraŭli, dzikija husi, kački — dla ich niama ni žab, ni vužakaŭ, ni ślimakoŭ. Usio pachavałasia ŭ mule, pad kareńniami dreŭ.

Tamu i adlatajuć našyja ptuški ŭ daloki ciopły kraj praz mora šyrokaje, praz hory vysokija. Vialikaja daroha, ciažkaja daroha! Šmat hinie ich z hoładu, šmat zabivajuć dziarlivyja ptuški, šmat i niadobryja ludzi stralajuć. Mo' tolki pałova dalataje.

A h a r o d.



Vosień załataja!
Ty nam pryniasła
poŭny aharody
ŭsiakaha dabra:
morkaŭki, cybulki,
bručki, buračkoŭ,
bulby i kapusty,
redźki, harbuzoŭ.
Usio heta złožym —
budzie na zimu.
Chto pracuje, zimka
nie strašna tamu.



Zima.

Nadyjšli marozy, rečki zakavali,
biełyja biarozy iniejem ubrali.
Miakkaja piaryna vočy adbiraje;
biełaja raŭnina — ni kanca, ni kraju!
Pad pialonkaj biełaj travy i listočki.
Pole aniamieła. Zmoŭkli ručajočki.
I schililiś łozy, čuć hallom chistajuć...
A ŭ paloch marozy dy viatry hulajuć.

J. Kołas.

U školu.

Soniejka zirnuła
ŭ miorzłaje vakno,
iskrami zaźjała
dziŭna tak jano.
Rana ŭstaŭ z paścielki
chłopčyk Vasilok,
i ŭ vaknie ubačyŭ
śvietleńki dzianiok.

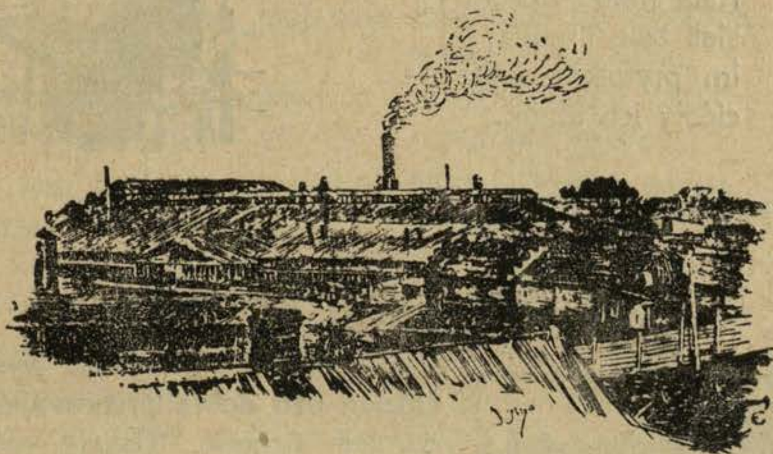
Žyva jon pamyŭsia,
paŭtaryŭ urok, —
kisialku paśniedaŭ
z tatkam Vasilok.
Siańnia dzień viasioły,
źjaje jasnatoj:
dobra biehčy ŭ školu
dzietkam hramadoj.

Za vaknom, jak srebra,
skroź bialeŭsia śnieh.
Chłopčyk chutka ŭ školu
z siabrami pabieh.

J. Žurba.

Na hucie.

Znajomy Sidarukoŭ byŭ rabočy. Adnaho razu jon spytaŭsia ŭ Sidaruka: „Chočaš pahladzieć našu hutu?“ — „Chaču“,— skazaŭ Sidaruk. Na druhi dzień Sidaruk z Jankam pajšli na hutu. Janku ździviŭ vializarny budynak, vysačeznyja kominy.



U siaredzinie huty Janka ŭbačyŭ vializarnuju kruhłuju pieč, u jakoj było mnoha vakiencaŭ. U piečy znachodziłasia jakajaści rastoplenaja žyžka. Ad vialikaj haračyni jana była zusim biełaja. Rabočyja byli biez kašul. Z doŭhimi trubkami rabočyja padychodzili da piečy i praz akiency apuskali ich u žyžku. Na kancy trubki zastavalisia kapli hetaje samaje žyžki. Tady rabočyja dźmuli ŭ druhi kaniec trubki, i kapla, jak burbałka, pačynała rašci i razduvacca. Voś jana zrabiłasia vialikaja i doŭhaja. Rabočy razrezaŭ jaje, vyraŭniaŭ, i Janka ŭbačyŭ zvyčajnaje škło, što ŭstaŭlajuć u vokny.

Na zakančeńnie ahladu nam pakazali skład, u jakim pierachoŭvalisia vyrablenyja rečy — butelki, šklanki, spodački, šklanyja košyki, misački, čarnilicy i inš.

Narodnaja prymieta. Kali vostraja zima, dyk budzie haračaje leta.

Zahadka. Sivy voł vypiŭ vady doł.

U z i m k u.



Maci z kałaŭrotam
sieła la vakna;
choča stavić krosny
pad viasnu jana.

Zaviarucha płača,
hrukaje ŭ vakno,
i hrachoča prałka
z joju za adno.

Kala matki dzietki
sieli ŭsie ŭradok.
Im prytulna, dobra —
ciopły ich kutok.

Prykazka. Noč matka, a dzień baćka.

V i a s n a.



Soniejka padniałosia vysoka. Udzień užo dobra pryhravaje. Pačarnieli ŭzhorki. Usiudy ručajki. Rečka ažno hudzić. Šyroka raźliłasia jana pa harodach, zatapiła viaskovyja łaźni. Dzieci pilnujuć, kali padymiecca lod i pojduć kryhi. Prajšoŭ dzień-druhi, i raptam štoś hłucha zašumieła, zahudzieła na rečcy. — Lod idzie! Lod idzie! — viasioła kryknuŭ Mikołka da svaich tavaryšoŭ, i ŭsie vichram palacieli na rečku.

Z v y r a j u.

Skažecie, ptušački, vy mnie,
čamu nie zastalisia ŭ toj staranie?
Z kraju, što źviecca ziamny raj,
vy lacicio ŭ naš sumny kraj.

Zdalok ledź čutny kryk lacić:
„Choć dobra u kraju tym žyć,
choć viek panuje tam viasna,
milej nam rodna starana:

tut matki hniozdy nam vili,
siarod lasoŭ tych my žyli,
tut hadavali nas jany,
siudy lacim my što viasny“.

K. Bujło.

Na nivie.

Ŭ poli zranku za sachoju
arataj hukaje,
Siŭku, druha ŭ ciažkaj pracy,
prosić — panukaje.

Hej, moj konik! hej, moj sivy!
Nu, jašče, maleńki.
Varušysia, hej, nia bojsia,
Konik moj sivieńki.

Sam biaz šapki, bosy nohi,
hrudzina raskryta;
bjuć kamieńni ab narohi,
skryhaciać siardzita.

Projdzie boraznu arataj,
sošku padtrasaje,
sam nazad ŭvieś padajecca,—
konik službu znaje:

sam zachodzić biez panuki,
biez kamandy, spraŭna,
až niejk hlanuć na sivoha
luba i zabaŭna.

Arataj-ža, zaviarnuŭšyś,
spynić druha-Siŭku,
słova łaskavaje skaža
i papravić hryŭku.

Hładzić konika pa šyi,
Much dakučnych honić,
jak-by z samym lepšym druham,
z sivakom hamonić.

Konik trecca hałavoju
ab jaho kašulu...
Adpačyŭšy, znoŭ jon ciahnie
sošačku-kryvulu.

J. Kołas.

Varona i lisica.
(Pavodle Kryłova).



Varonie raz pašancavała:
Kusočak syra niehdzie ŭkrała.
Na dreva vysaka zasieła,
Paśniedać dobrańka chacieła;

Dy niešta dumała sabie,
A syr dziaržała u dziubie.
Na tu biadu lisa była tut niedaloka.
Na syr hladzić, z jaho nia spuścić voka...

A jeści chočacca biadniazie,
Što ledź žyva pa śviecie łazie!
Dy što-ž? Varona źješć kusok toj zara...
Ale lisa chitra była i stara,

Dyk daj chvalić varonu tuju:
„Chto bačyŭ, kaža, hdzie takuju,
Jak ty, varona? Jaki nasok!
Jakija piory! Tvoj hałasok

Taksama rajski music budzie:
Jak zapiaješ — dzivujcieś, ludzi!
Jak ty sama — taka pryhoža,
A zapiaješ taksama hoža,

Dyk uciakaj tahdy i drozd i sałaviej,
Bo lepšych śpievakoŭ nia treba dla ludziej!"
Tut z radaści varona naša miła
Tak karknuła, što mieła siły:
Dyk vypaŭ syr; lisa jaho dastała,
Varonie-ž piaty pakazała.

Varonaŭ bolš na śviecie, jak ludziej.
I toje tak-ža zrazumiej,
Što durań, u vočy pachvalony,
Durniej byvaje ad varony.

V. Advažny.

K a s c y.

Kasiec za kascom vystupaje,
kasiec dahaniaje kasca —
advažna i mierna šahajuć
dalej i dalej biez kanca.
I syplucca mierna ŭzmachi
navostranych kos na travu,
i hinie, biaz žalu i strachu,
žyvaja krasa na łuhu.



M. Mašara.



L e t a.

Zvonić pole dolaj, volaj,
Zvonić pole ŭ kałaski;
ŭ bujnym łuzie źjajuć, hrajuć
kraski, moški, matylki.
Rečka ŭjecca dy śmiajecca
da zialonych łoz i volch,
a ŭ vadzicy šybka rybka
šmyhacić na papłaŭkoch.

J. Kupała.

Da na hary viecier vieje...

(Narodnaja pieśnia).

Da na hary viecier vieje,
Haspadar žyta sieje,
A siejučy Boha prosić:
„Zaradzi, Boža, žyta,
Na pryšłaje leta,
A na korań karanista,
A na kołas kałasista,
A na jadra jadranista...
A na taku ŭmałotam,
A ŭ dziažy padchodam,
A ŭ piečy rumiana,
A na stale kachana,
A na stale, jak soniejka, —
Haspadarom na zdaroviejka“!

Biełavieskaja pušča.

U Pružanščynie, a častkova ŭ Bielščynie i Vaŭkavyščynie daloka ŭzdoŭž i ŭpopierak raskinułasia pušča. Ad imia svajho asiarodździa ŭ miastečku Biełaviežy jana nazyvajecca Biełavieskaj. U puščy husty, viekavy, vielmi bahaty les. Tut bierest, hrab, dub, jasień, sasna-vielič, lipa, biaroza, jełka i inš. Dreva ŭsio zdarovaje, hładkaje, roŭnaje. Jość duby, jakija pry karani mohuć abchapić tolki try-čatyry čałavieki, uziaŭšysia za ruki. Jość šmat lesu tak zvanaha maštovaha — vysokija, vysokija sosny, jakija jduć na mašty na karabloch.



Jašče da vajny, a asabliva paśla vajny pušču pačali vyrubać. Vysiečany les spłaŭlajecca pa rečkach Nareŭcy i Narvie, a dalej Buhu i Viśle zahranicu, pieravažna ŭ Anhliju i Niamieččynu. Za les biaruć dobryja hrošy.



Ale pušča cikavaja i redkaja nia tolki svaim lesam. U joj šmat, šmat usialakich źviaroŭ, jakich niama ŭ zvyčajnych našych lasoch. Samy cikavy źvier — heta zubr. U nas zubry jość tolki ŭ Biełavieskaj puščy. Da vajny ich było tam kala 1000, a ciapier tolki 14.

Zubr napaminaje vializarnaha byka. Na chrybcie ŭ zubra vialiki horb. Na šyroki łob spuskajecca doŭhaja poŭść, jakaja źvisaje jak barada.



Za zubrami jość asobny dahlad. Ciapier jany zahnany ŭsie ŭ asobnaje zaharodžanaje miesca — źviaryniec. Laśniki viedajuć kožnaha zubra. Kožny zubr maje metryku i svajo imia.

Zubry nie napadajuć na ludziej, chacia byvali vypadki, što zabivali svaimi rahami. Kali zubr vyjšaŭ na darohu, lepš jaho abyjści ci abjechać z kaniom.

Aprača zubroŭ, jość u puščy aleni, łasi, sarny abo dzikija kozy, dziki, danieli, rysi, barsuki, babry, nie havoračy ŭžo ab lisicach, vaŭkoch i zajcoch. Aleni byli pryviezienyja ŭ pušču z Sibiru hadoŭ 50—60 tamu nazad. Jany chutka razmnožylisia (da 30.000). Vajna šmat razahnała źviaroŭ. A niekatoryja z ich (łasi) i sami paŭciakali, jak nia stała raniejšaha pryvolla.

Kultura i postup.

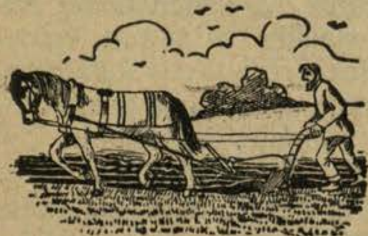
Ad karča da traktara.

U dalokaj minuŭščynie žyta, pšanica, prosa i inšaje zbožža rasło, jak dzikija travy. Ale pryhledziŭšysia čałaviek pačaŭ źbirać ziarniatki, pieracirać ich na muku i vypiakać praśniaki. Kab hetych ziarniatak sabrać bolš, prydumaŭ jon abrablać dla pasievu ziamlu. Spačatku jon draŭ ziamlu karčom abo sukavatym kijem: adzin čałaviek ciahnuŭ, a druhi kiravaŭ. Pracavać było ciažka, a ŭradžai byli zusim małyja.

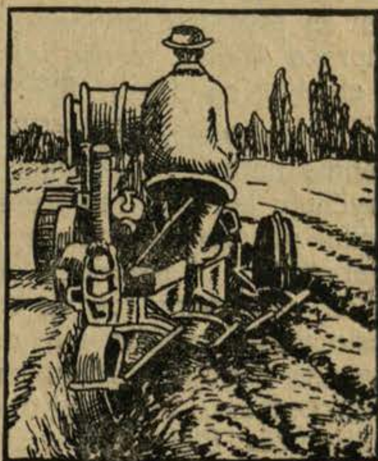




Tady ludzi dadumalisia da sachi. Stała lahčej, bo ŭ sachu možna zaprahčy vały abo kania. Ale sacha nie padrezvaje kareńniaŭ, ziella i drenna advaračvaje skiby.



I ludzi dadumalisia da płuha. Płuh — syn sachi. Jon i padobny da jaje, ale ŭ rabocie kudy lepšy za svaju matku. Adnak i płuham ciažka i niasporna pracavać.



I voś prydumali harać mašynaju — traktaram. Mašyna pracuje i chutčej i lapiej. Čałaviek pierastaŭ mučyć i siabie i žyviołu. Sam tolki siadzić naviarchu i kiruje, a sotki i tysiačy barazion ścielacca pa šyrokich paloch.

Mašynnaja apracoŭka daje bolšy ŭradžaj i zbožža lepšaha hatunku.

Traktaram možna nia tolki harać, ale i kasić, i žać, i małoć, i pieravozić zbožža.

Ad łučyny da elektryki.

Pieršabytny i najpraściejšy sposab aśviatleńnia pamieškańniaŭ ludzkich heta ŭžyvańnie łučyny. Kab dastać samy vahoń, ciorli doŭha adzin kavałak suchoha dzierava ab druhi abo vysiakali vahoń pomačču kremienia (skałki), kresiva i biarozavaje hubki. Tak našyja dziadźki i ciapier vysiakajuć vahoń, kab zakuryć lulku — tavaryšku i pracy i adpačynku biełarusa.

Łučynu možna dzierci z sasny, biarozy i druhoha dzierava. Łučyna kuryć. Pry joj ciažka čałavieku dychać, u chacie zavodzicca šmat brudu. Najmienš kuryć biarozavaja łučyna. Kab łučynu ŭtrymać na pastaŭlenym miescy, užyvali dy i ciapier užyvajuć na Biełarusi asobnuju pryładu pad nazovam „švietač" abo „dzied". Śviatło ad łučyny słaboje, niaroŭnaje, škodnaje dla voka čałavieka, a dym vielmi škodny dla lohkich.

Druhi sposab aśviatleńnia, taksama vielmi daŭny, heta ŭžyvańnie tłuščču ŭ kahancoch, paźniej — užyvańnie łajovych i vaskovych śviečak. Śviatło tut lepšaje, jaśniejšaje, bolš-mienš roŭnaje.

Z XVIII stahodździa źjaŭlajucca lampy, u jakich haryć haza. Lampy byvajuć małyja (kuryłki) i vialikija sa škłom. Adnyja dajuć śviatła mienš, druhija bolš. Haza reč davoli kaštoŭnaja, dziela hetaha na Biełarusi nia kožnaja viaskovaja chata maje dobruju lampu. Połymia ŭ lampie roŭnaje, spakojnaje. Čytać ci pracavać pry takoj lampie dobra i dla voka nia škodna. Aprača śviatła, takaja lampa, kali doŭha haryć, daje nia mała i ciapłyni na pakoj, dzie jana staić.

Najnaviejšy, najlepšy i samy tanny ciapier sposab aśviatleńnia heta — elektryka. Raz pravioŭšy draty i ŭkruciŭšy elektryčnuju lampku, nia treba bolš ni ab čym kłapacicca. Davoli tolki pakrucić tak zvany „vyłučnik", i lampka ŭžo haryć abo pahašana. U haradoch elektryčnyja stancyi pieradajuć pa dratoch elektryčny tok va ŭsie damy, fabryki, sklapy, aśviatlajuć usie vulicy, płoščy i h. d. Elektryčnaje śviatło, dzie jano jość, možna mieć u kožnuju chvilinu dnia i nočy. Elektryka - śviatło biaśpiečnaje. Suń elektryčnuju lampačku choć u siena — nie zaharycca. Elektryčnaje śviatło chałodnaje. Lampka nahravajecca słaba, i jaje možna ŭziać u ruki. Elektryčnaje aśviatleńnie z kožnym dniom pašyrajecca ŭsiudy bolš i bolš. Niedaloki toj čas, što i kožnaja vioska budzie mieć elektryku.

Elektryka na słužbie čałavieka.

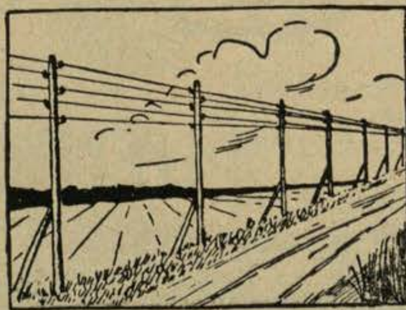
Elektryka — mahutnaja siła. Hetaja siła ŭ bahatych i kulturnych haspadarstvach bolš i bolš dastasoŭvajecca da roznych patrebaŭ žyćcia.

U Amerycy, Niamieččynie, Savietach i inšych krainach elektryčnaja mašyna blizu całkom zastupaje pracu kania i čałavieka. Tam elektryčnyja ruchaviki ciahnuć płuhi, žniajarki, — małociać, siejuć, pieravoziać snapy i siena, čerpajuć vadu sa studniaŭ, piłujuć dreva i t. p. Jość haspadary, u jakich elektryčnymi mašynami vykonvajecca 30—40 i bolej roznych haspadarskich rabot.

Jašče bolšaje zastasavańnie elektryka maje ŭ haradoch i pry znosinach ludziej miž saboju.

Z hułam, z hrukatam strašennym
jana ruchaje mašyny,
chutka biehaje pa drocie —
nie pa ŭłasnaj choć achvocie.

Aśviatlaje horad blaskam.
Pre ludziej vahony z laskam,
što nia spraviacca i koni.
Užyvaje ŭ telefonie:



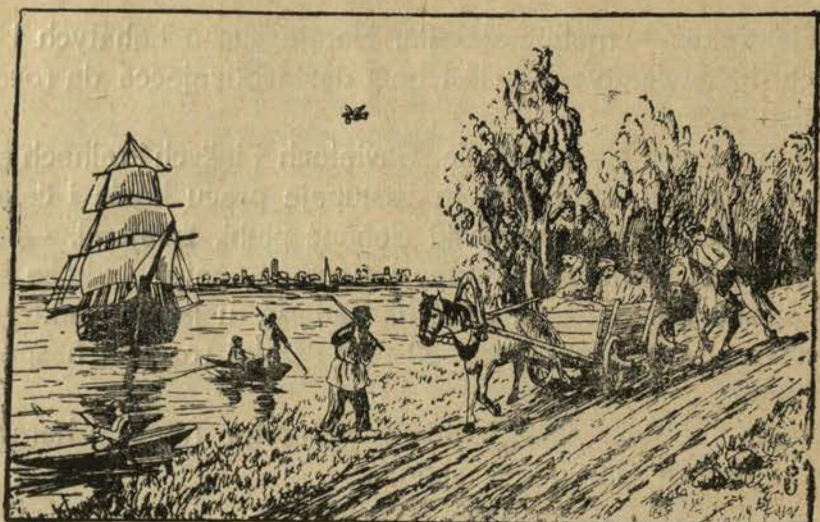
za sotki viorst tvaju razmovu
pierakaža słova ŭ słova.
Telehramy nosić šparka.
Varyć jeści, jak kucharka.

Ci pavietra tam, ci mora,
usioroŭna, joj nia hora —
pre biaz drotu pa pavietry
na šmat tysiač kilometraŭ...

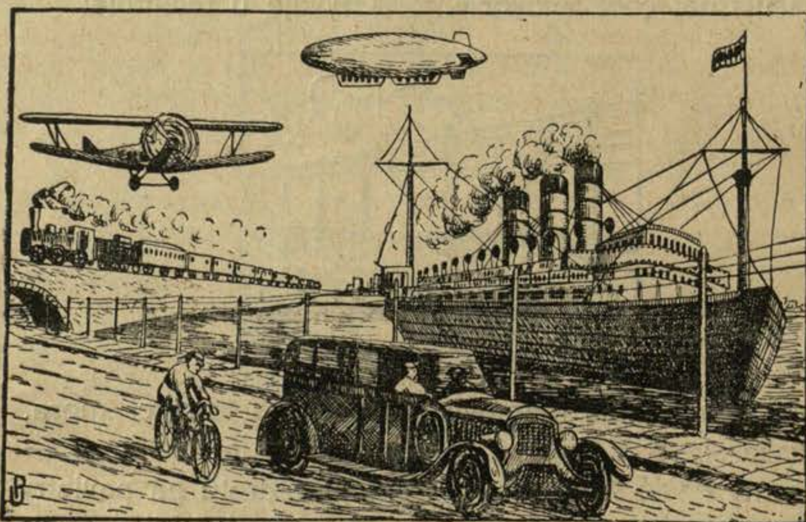
Krapiva.

„**Z a s i e ŭ k i**“ taksama drukavała mašyna elektryčnym tokam.

Jak ludzi znosilisia miž saboju



d a ŭ n i e j



c i a p i e r

Zahadka: Kit-vialikan pierapłyŭ akijan, da bierahu padpłyvaje, vuhal hłytaje. Vozić narod, zaviecca...?

Čyhunka.

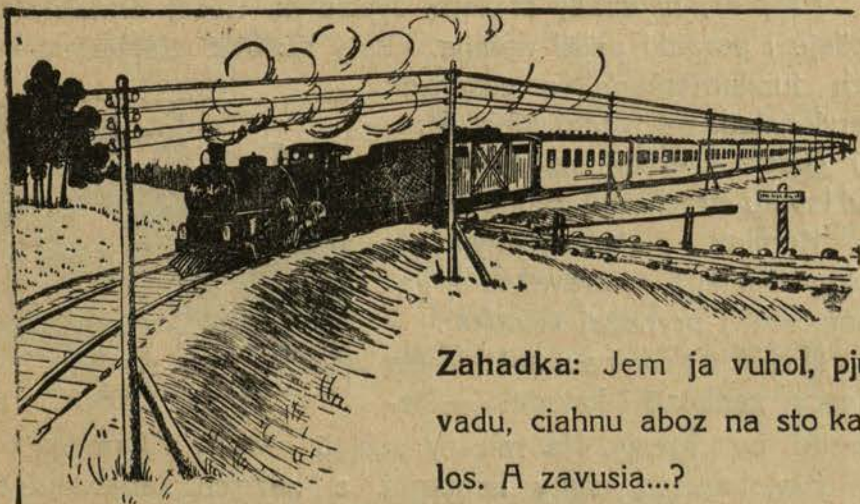
Ŭdva rady miž paloŭ
strojna rejki lahli,
režuć nietru lasoŭ,
točać hrudzi ziamli;

dzie strałoju laciać,
a dzie dužkaj biahuć
cieraz hory i hladź,
śmieła rečki siakuć...

Ech, i bystry-ž toj hon!
Tolki pychaje dym,
za vahonam vahon
mčycca źmiejem lichim!

Mčycca ŭnoč i udzień,
tolki pole dryžyć, —
lohkanohi aleń;
tak arol nie lacić!

J. Kołas.



Zahadka: Jem ja vuhol, pju vadu, ciahnu aboz na sto kalos. A zavusia...?

Vioska daŭniej i ciapier.

Daŭniejšy vyhlad biełaruskaje vioski i skład žyćcia byli inakšyja, čymsia ciapier. Daŭniej chaty budavali siakieraj z kruhlakoŭ i kryli sałomaju, kałasami ŭniz. Vokny ŭ chatach byli maleńkija i nizieńkija; pabityja šyby zatykali chuściom abo zabivali doškami. Pod chaty vybivaŭsia hlinaj, jak tok. Padłohaŭ nia było. Razam z ludźmi ŭ chacie žyli zimoj kury, aviečki, parasiaty, časam i cialaty.

Usie chaty byli kurnyja, bo nia ŭmieli vyvadzić kominaŭ. Dym z piečy vychodziŭ praz adčynienyja dźviery abo praz dziurku ŭ stalavańni. Lampy byli tolki ŭ bahatych chatach; biednyja śviacili łučynaj; redka ŭ kaho była haźnica.

Vulicy časta byli vuzkija, kryvyja i brudnyja. Viasnoju i ŭvosieni hraź niavyłaznaja. Takija-ž byli i panadvorki.

Apranalisia ludzi ŭ prostuju samatkanuju adziežu i nasili łapci. Ab łaźniach redka chto i čuŭ.

Ziamlu harali sachoj, baranavali dzieravianaj baranoj. Nia znali ni burakoŭ karmavych, ni łubinu, ni saradeli.

Pavozki byli na draŭlanych vosiach; hužy i šlei byli z viarovak. Žyvioła dahladałasia drenna.

Ciapier, havoračy ahułam, žyćcio na vioscy źmianiłasia na lepšaje i paradki pajšli druhija. Chaty budujuć ciapier na vysokich fundamantach, z česanych biarvieńniaŭ, na hładki vuhoł. Strechi chacia i kryjuć sałomaju, ale pad łapatu-stracharku, roŭna i hładka. Kominy i piečy cehlanyja. — Vokny vialikija, pieravažna z vakońnicami i pryhožaj šaloŭkaj.



U chacie padłoha z doščak. Na miescy zedlikaŭ i kałodak — taburetki, na't kresły. Na miescy kubłaŭ — šafy i kamody.

Aśviatlajucca chaty lampami, a haźnicu zapalvajuć tolki ŭ kuchni dy ŭ humnie.

Sialiby składajucca z niekalkich budynkaŭ, jak-to: humna, puni, vazoŭni, śvirna, pohraba, chlavoŭ — karoŭnika, aŭčarnika, śvinarnika, na't kuratnika i husiatnika. Dla sabaki i to ciapier staviać budki.

Adziežu nosiać ciapier z dobraha samatkanaha sukna abo pałatna, a chto maje lišni hroš, toj i kramniny kupić, choć jana vielmi chutka dziarecca. Abutak u mužčyn boty, u bab čaraviki.

U haspadarcy sialanie patrochu pierachodziać na šmatpolle z pładaźmienam, užyvajuć štučnaje ŭhnajeńnie, siejuć lepšyja

hatunki zbožža, karmovyja travy i h. d. Kožny haspadar maje žalezny płuh i takuju-ž baranu, a bahaciejšyja — drapaki, pružynoŭki, arfy i małatarki. Koni i karovy lepšaje parody.

Kalosy na žaleznych vosiach; zaprežka skuranaja.

Biełaruski kalendar jość blizu ŭ kožnaj chacie. Usio bolš i bolš pašyrajecca na vioscy biełaruskaja knižka i hazeta.

Śvińnia i pčoły.

Niehdzie, u adnym sadku,
Byŭ vulej z pčałmi ŭ kutku.
Raz u ciopły letni dzień
Śvinka ŭlezła tudy ŭ cień,
Jamku vyryŭšy lažała,
Na rabotu pahladała.
Pčoł adnak-ža sumatochi
Nia uciamiła ni trochi:
Tam jany uściaž hudzieli,
To ŭ vulej, to proč lacieli.
Pčoł davaj jana pytać:
— „Što vy heta biazumoŭku,
Biaz nijakaha štoś tołku
Nia kidajecie latać?“

A jej
Adkazaŭ vulej:
— „Robim na zimu zapas,
Chto tahdy prakormić nas?“
—„Hdzie vaš rozum Boh padzieŭ?
Ja vas navuču, jak žyć:
Vam z vulla zrablu karyta,
Sa svaim ustaŭlu ŭ chleŭ —
Ludzi buduć nas karmić“.
—„Von idzi, śvińnia niamyta —
Ŭvieś vulej jej tut hudzić —
I śviet cały peŭnie źhinie,
Jak na im paradak śvińni
Stanuć zavadzić“.

J. Bylina.

Bieražy svajo zdraoŭje.

Zdaroŭje — najvialikšaje bahaćcie i ščaście čałavieka. Niama ničoha milejšaha na śviecie, jak zdaroŭje, i niama ničoha tak ciažkoha i prykraha, jak chvaroba. Silnym, poŭnym žyćcia i radaści, i zdolnym da pracy moža być tolki čałaviek zdarovy. Dziela hetaha treba kožnamu svajo zdaroŭje bierahčy, a chvaroby vyścierahacca.

Nie naražajsia na niebiaśpieku. Treba zaŭsiody być uvažlivym da siabie i śviadoma nie naražacca na niebiaśpieku dla zdaroŭja. Najčaściej chvaroby zdarajucca ad nieaściarožnaści.

Adzin chłapiec 16 hadoŭ zasnuŭ na mokraj ziamli — ŭstać užo nia moh; na ŭsio žyćcio zastaŭsia sparaližavanym. Kasiec,

umaryŭšysia ad ciažkoj raboty, napiŭsia vady z jakojści łužyny — praz čatyry dni jon pamior, pakinuŭšy siamju z šaścioch čałaviek. Być zaŭsiody ŭvažlivym — mienš budzie prastudy, ranaŭ, apaleńniaŭ, admarožvańniaŭ, źvichaŭ, pierałomaŭ i t. p.

Padtrymoŭvaj čystatu chaty, u jakoj žyvieš, — paścieli, na jakoj śpiš, — pasudy, z jakoj jasi i h. d.. Brud jość pryčynaj usich zaraznych chvarobaŭ (skuły, tyfus, krasnucha, karosta), bo ŭ im najlepš hadujucca zaraznyja žyvučki, što papadajuć u cieła čałavieka. Ad brudu-ž razvodziacca vošy, kłapy, prusaki i ŭsiakaja niečyść, z jakoju tak trudna zmahacca ludziam. Dla padtrymańnia čystaty treba čaściej myć i padmiatać padłohu, adčyniać vokny ci fortki, jakija pavinny być u kožnaj chacie, — pravietryvać adzieńnie, nakryvać dencam vadu, kab była čystaja,—biazumoŭna nikoli nie plavać na padłohu.

Sonca, śviežaje pavietra i čystaja vada — pieršaja patreba dła zdaroŭja čałavieka.

Dahladaj svajo cieła, kab zaŭsiody było čystym: letam kupajsia, u-va ŭsiakuju druhuju paru abmyvajsia da pojasa chałodnaju vadoju i chadzi ŭ łaźniu (łaźni pavinny być u kožnaj vioscy), paśla raboty i pierad ježaj myj ruki z myłam, pałaščy rot i zuby čystaju vadoju, nia try vačej brudnymi rukami, stryžy nohci, čyść vušy, dychaj nosam, a nia rotam, śpi na pravym baku.

Tut da rečy budzie ŭspomnić paradu adnaho doktara (francuza), jaki nie chvarejučy pražyŭ da sta hadoŭ: „Zaŭsiody trymaj žyvot u hoładzie, hałavu ŭ choładzie i nohi ŭ ciaple („u hoładzie“ treba razumieć — nie abjadacca).

Paradak u žyćci. Kožny dzień u vadnu i tuju-ža hadzinu śniedać, abiedać, łažycca spać, prymacca za pracu. Pryvyčnaja praca zaŭsiody sparniej. — U-va ŭsjm pavinna być miera, asabliva ŭ ježy. Kali my jamo bolš, čym moža pieravaryć naš žyvot, my zachvarejem. **My jamo, kab žyć, a nie žyviom, kab jeści.** — Nia treba darma, papustomu tracić svaje siły, jak nia treba darma tracić i svoj čas i adymać jaho ŭ druhoha.

Vyścierahajciesia zarazy: nie chadzi da chvoraha na tyfus, nie karystajsia ručnikom ci adzieńniem chvoraha na trachomu, suchoty; nia jež z im z adnaje miski; nie čašysia čužym hrebieniem. Z usiakaj chvarobaj pačynaj barocca jak najraniej: na pačatku jana chutčej paddasca lekam.

Беларуская азбука
ГРАЖДАНКА.

а  ам... ам...

м мама

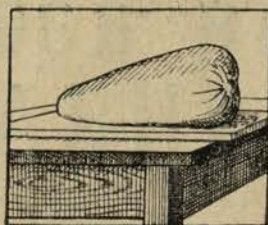
у  му...му...

уа...уа...  муха

с сaха | р рама
суха | раса

о о-хо-хо | мох сох

аАмМуУхХсСрРоО

ы  сыр мур
сыры муры

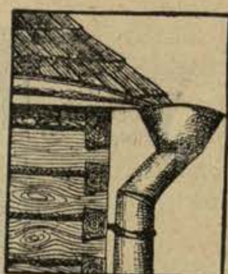
ш  мыш
мышы

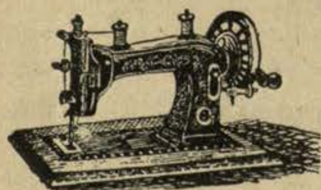
л

шыла
мыла

н

нос-насы
нара-норы





рына
машына шыла

п	к	т
лапа	каса	ток
паша	кара	тата

ыЫшШлНнНпПкКтТ

ж  жук нож-ножык
жыта крыж-крыжык
Мама дала Жуку малака.

в  вуж
вол
сава

з  замок
Захар
воз

д дом
дошка
андарак



сад-сады
жалуд-жалуды
У Тодара дуда

г гарод гарох Ганка

нага	луг	гудок	воз
ножка	лужок	грудок	гвозд

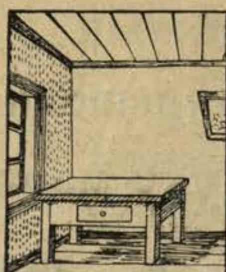
б боты
баба
збожжа

Бобка,
служы!



ж Ж в В з З д Д г Г б Б

ь



стол коска рунь
столь коська конь
вугал Волга Кузьма
вугаль Вольга бульба

і



гусі ілжа
коні парог іржа
гоні пірог імшары

Прыказка. Ні мукі пылінкі, ні солі драбінкі, ні пітва расінкі.

ч



чарот пугач ка-ч-ка
чупрына рагач га-ч-ка
чачотка ануча ты-ч-ка

У пушчы шмат сучча, ламачча.

е

сена серп певень Бельск
Беларусь ад веку краіна беларуса.

ц



цапы хлапец біць
цыган шавец біцца
Ціхан дубец цацкацца

э

эха рэпа дрэнна Зарэчча

і І ч Ч е Е ц Ц э Э ь

Й країна паіць намітка
край пойла наймітка

Дружна з ахвотай, гэй за работу!
Весела і хутка сойдзе нам час.

Я я ягня сякера Марыся
яма зямля Пярэста
Якім жняя Дняпро

„Новая Зямля“ — паэма Якуба Коласа. Яе павінен прачытаць кожны беларус.

Ю ю люлька Юры
цюцік Юлька
капялюш Юстын

Я кожнага дня мыю шыю халоднаю вадою.

ё ёрш калёсы кацянё - кацяняты
лёд жывёла шчанё - шчаняты

ЗАГАДКА. Летам ёлка, а зімою цётка.

ф Ф фабрыка фэльчар фатаграфія
фасоля фальварак Мітрафан

Фанера або дыхта йдзе на шафы і куфры.

ў роў каўбаса дрэўца жэўжык
кроў аўчына сяўба дзяўчына

Беларусь мае слаўную мінуўшчыну.

ЗЬЗ	Зазьзялі зоры ў небе.
ЛЬЛ	Ільля наробіць гнільля.
НЬН	„Здаравейце“—кажуць пры разьвітаньні.
СЬС	Пружаны і Пінск на Палесьсі.
ЦЬЦ	На вуліцу сьмяцьця ня выносяць.
ЖДЖ	Дождж льле як з луба.
ЗЬДЗ	Барбара мосьціць, Мікола гвозьдзіць.
ДЗЬДЗ	Няма гаспадара — ў хаце бязладзьдзе.

б’	д’	м’	п’	р’
аб’едкі	ад’езд	сям’я	п’е	Мар’я
аб’ежчык	пад’яжджаць	раздум’е	п’яны	узгор’е
зрэб’е	пад’есьці	Дзям’ян	п’яўка	Забор’е

Дзеці! Пасьля буквара пачынайце вучыцца па кніжцы „ПІШЫ САМАДЗЕЙНА“.

Вучэньне—сьвет, нявучэньне — цьма.

...Падымайся з нізін, сакаліна сям'я,
над крыжамі бацькоў, над нягодамі!
Занімай, Беларусь маладая мая,
свой пачэсны пасад між народамі.

Я. Купала.

Дзеткам.

Вучэцеся, дзеткі, дужэйце на волі,
каб скарбы навукі знайсьці,
каб лепш было з жыцьцем змагацца за долю
на роднай і мілай зямлі!
Бо цяжка, ой цяжка змагацца тым людзям,
хто ў вечнай цямноце жыве!
Ня бачыць ён сьвету і бачыць ня будзе,
бо сьвет той навука дае.

М. Рамаяоўскі.

Першыя барозны.

Выйшлі раніцай вясною
Людзі ў поле на ральлю...
—Но, Гняды!—і плуг сталёвы
ўеўся глыбака ў зямлю.

— Но!.. ўзаром, забаронуем,
выйдзем поле засяваць...
Будзе жаўранак да ўсходу
песьні звонкія пяяць.

Можа ўзыйдзе рунь густая,
можа стопчыцца дажджом?..
З роем думак неспакойных
йдзе араты за плугом.

Максім Танк.

Сем радкоў.

Сем гадкоў, мой браце, маеш,
сем гадкоў,
ў лемэнтары прачытаеш
сем радкоў.

У вадным, што Беларус ты,
дзе жывеш,
як з кавалкам чорнай лусты
ты арэш.

Трэці будзе мо' аб песьні
гаварыць
і аб сонцы, на прадвесьні
што гарыць...

Пяты скажа аб курганах
казак шмат
аб чым вецер пяе рана
каля хат.

Сёмы скажа, што так болей
нельга жыць,
на палосах лепшу долю
як здабыць...

Навучыся, мілы браце,
сем радкоў;
павіднее нам у хаце —
мужыком.

Максім Танк.

С я в е ц.

Ўставай, сявец. Бяры сяўню,
аўса, вады давай уволю
свайму любімаму каню,
і едзь пасьпешна ты у поле.

За зіму ўспрэўшая зямля
табе аддасьць за працу многа.
Ўставай, сявец! Няхай сяўня
ня будзе пуста і убога.

Рукой зярнят бяры паўней,
ды кідай мерна жменя ў жменю;
са збожжам ў сэрцы думкі сей
Надзеі, Праўды, Адраджэньня.

Цішка Ґартны.

„Не пакідайце-ж мовы нашай беларускай, каб ня ўмерлі“.

ФР. БАГУШЭВІЧ, 1891 г.

ııı ııı ııı ııı ııı ııı

ccc eee ooo эээ /// ///

а А м М мама

с С х Х саха

о О р Р мох рос

у У муха ў руху

Аса. Раса. Саха.

Мур. Хама. Рама.

ы У Хамы рамы.

ш Ш Шорах мыцiы.

н Н Наум малы.

л Л Лыса на шашы.

п П Пракоп скупы.

к К Крук на суку.

т Т Тытун сыры.

Раманка! У школу!

Апанас куры пас.

б Б баба Бодка

в В вароты Ворша

д Д дуда Давыд

г Г гурток Ганна

ж Ж жук Жук

з З зорка Захарка

і І ігрушка Іван

ь Кастусь Вольга

ц Ц Цішка вучыцца.

Беларус гасьцінны.

й Мой родны край!

е Е Елка йдзе на сернікі.

ё Ё У Навасёлках радыё.

ч Ч М. Чарот - пісьменьнік.

э Э Электрыка — не газа.

я Я Я лётаў на аэраплянe.

ю Ю Зязюля кукуе на Юр'е.

ф Ф Фабрычны тэлефон.

За вучонага двох няўчоных даюць, і то не бяруць.

Беларусь — наша Бацькаўшчына. 1 2 3 4 5 6 7 8 9 0.



Źmiest.